**Nr. 59.** **PONIEDZIAŁEK 13 MARCA 1876.** **Rok 66.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolno są od opłaty.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 24 lutego r. b. mianować najłaskawiej starostę powiatowego, Stanisława Kurowskiego, radcą namiestnictwa i referentem administracyjnych i ekonomicznych spraw szkolnych przy galic. krajowej radzie szkolnej.

*Stremayr.* m. p.

Minister wyznań i oświecenia mianował amanuensisa przy bibliotece uniwersyteckiej w Lwowie, Rudolfa Ottmanna, skryptorem przy bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie, a dra. Adama Bełcikowskiego, amanuensisem przy tej samej bibliotece.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Grzegorza Charaka bezpłatnym auskultantem.

C. k. Rada szkolna mianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Czarnokońcach małych Jana Ulwańskiego rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, nauczyciela Ignacego Sapeckiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Woli Raniżowskiej, tymczasowego nauczyciela w Soroce Pawła Rudawskiego rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Uwiśle, a nauczycielkę Teofilę Zubrzycką, nauczycielką kierującą szkołą etatową w Chrzanowie.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 13 marca.*

Zabawnie brzmią niektóre komentarze wiedeńskiej prasy do historyi rozbicia sejmu tyrolskiego. Winowającą głównym i w ogóle sprawcą tego rozbicia nie jest ani hr. Brandis ani Giovanelli ani Dipauli tylko — p. minister oświecenia dr. Stremayr, który niechciał żadną miarą pójść niewolniczo za przykładem ks. Bismarcka w reformie kościelno-politycznych stosunków. Łagodna stylizacya ustaw wyznaniowych, powstrzymanie dalszej reformy na tem polu, i ubicie wniosku dr. Wildauera zachęciło wrzekomo ultramontanów tyrolskich do kroku tak stanowczego. Z tego wynika na podstawie odwiecznych prawideł logiki, że gdyby austryackie ustawodawstwo na polu kościelno-politycznem poszło było niewolniczo za przykładem pruskim, większość sejmu tyrolskiego byłaby prześcignęła stronnictwo wiernokonstytucyjne w powolności dla obecnego gabinetu i systemu rządowego. Kogo przekona ta argumentacya, ten może już śmiało ciskać gromy na umiarkowanie rządu ale zawsze niech pamięta o tem, że względy na tyrolskich ultramontanów nie były nigdy i nie mogły być dyrektywą re formy stosunków kościelno-politycznych. Ścisłe liczenie się z rzeczywistą potrzebą i właściwościami austryackich stosunków były jedyną dyrektywą w tej mierze. Na ustawach wyznaniowych skończyła się reforma kościelno-polityczna dlatego, że one zupełnie wystarczały dla Austryi, gdzie powaga władzy państwowej nigdy nie była wystawioną na takie zamachy ultramontanizmu jak w Prusiech i Niemczech, gdzie episkopat umiał zawsze pogodzić obowiązki zawodu z głosem patryotyzmu. Wniosek dra Wildauera zaś upadł nie w skutek jakiegoś kompromisu lecz jedynie dlatego, że był zbytecznym ze stanowiska ściśle przedmiotowego.

W Węgrzech odzyskują powoli głos te umiarkowane koła, które od chwili zawiązania rokowań handlowo-cłowych uważali rozbicie jedności ekonomicznej za wielką klęskę dla Węgier i tylko dlatego nie poskromiali szowinistów, że w sprawach tego rodzaju trzeźwa uwaga jest bezbronną wobec namiętnej krzykliwości, dopóki główniej roli nie odgrywają same przedmiotowe względy i motywa lecz czcze frazesy. Jeszcze niedawno szowinizm wybuchł w jednym organie z rozpaczliwą uwagą, że zwłoka w prowadzeniu rokowań naraża Węgry na przymusowe położenie, bo w razie rozbicia się układów nie będą miały dość czasu na utworzenie administracyjnych organów odrębnego terytoryum cłowego. Dziś zaszła nowa dwutygodniowa zwłoka w ukończeniu rokowań a głosu ten nie powtórzył się i prawdopodobnie już się więcej nie powtórzy. Mało jest dziś w Węgrzech tak oślepionych polityków, którzyby jeszcze dotąd wytrwali w dziwacznem przypuszczeniu, że Austrya czyha na kieszeń węgierską i umyślnie dąży do stworzenia przymusowej sytuacyi.

Religia, rodzina i własność! To hasło zastąpiło bonapartystom przy wyborach uzupełniających sztandar plebiscytowy, którego bronili zacięcie przy wyborach uzupełniających i pierwszym wyborze deputowanych. Zdawało się z początku, że nowe hasło bonapartystowskie było tylko wędką na legitymistów i inne frakcye konserwatywne, że po dokonanym wyborze całej izby bonapartyści odrzucą je napowrót. Tymczasem stało się inaczej. Obok dewizy plebiscytowej bonapartyści powtarzają ciągle: religia, rodzina i własność, jak gdyby po za niemi stali tylko sami anarchiści i komuniści. Oba hasła dadzą się wybornie z sobą pogodzić. Stare błyszczeć będzie zawsze wśród sporów konstytucyjnych, gdy chodzić będzie o ustalenie pewnej formy rządu a nowe streszcza w sobie program konserwatywny w przyszłych pracach ustawodawczych nowego Zgromadzenia narodowego na polu religijnem, społecznem i ekonomicznem. Prędzej lub później legitymiści uznają, że skoro sami są za słabi do wytworzenia odrębnej falangi konserwatywnej i siłą konieczności skazani na zawarcie kompromisu z silniejszem stronnictwem, nie mogą się długo wahać w wyborze między orleanistami przechodzącymi powoli, ale konsekwentnie do obozu Gambetty, a bonapartystami przenoszącymi na razie ogólny konserwatyzm nad odrębne widoki dynastyczne. Zaraz nazajutrz po wyborach uzupełniających organ legitymistyczny wyraził obawy, że w nowem Zgromadzeniu narodowem bonapartyści zechcą zawierać przemijające sojusze parlamentarne z frakcyą radykalną celem obalenia ministrów, wrogich idei imperjalistycznej. Czy była to próba, od której zawisło pewne zbliżenie się obrońców białej chorągwi do zwolenników plebiscytu? Jeżeli pytanie to postawiono istotnie na próbę, to odpowiedź bo napartystów powinna zupełnie zadowolić wszystkich konserwatystów. Byliśmy, jesteśmy i będziemy stronnictwem rządowem — odpowiadają bonapartyści. Nasze słabe kółko w dawnem Zgromadzeniu narodowem kiło wobec potężnych frakcyj monarchicznych a przecież wypłynęliśmy na wierzch, dzięki tej okoliczności, że zawsze stawaliśmy w obronie porządku i ładu społeczno-państwowego. Dziś tem więcej trzymać się będziemy dawnej drogi, ile że już nie na legitymistach i orleanistach lecz na nas cięży główny obowiązek ochrony konserwatywnych zasad! Tak tedy ziszcza się to, co w czasie agitacyi wyborczej zapowiadano o składzie stronnictw w nowem Zgromadzeniu narodowem. Sprzeczności konstytucyjne umilkną na chwilę a za to tem silniej zaznaczy się różnica społeczno-konstytucyjna pomiędzy dwoma obozami deputowanych. Arcybiskup paryski powiedział niedawno, że duchowieństwo francuskie może się pogodzić z każdą formą rządu, która kościołowi katolickiemu zapewni nienaruszone posiadanie praw dotychczasowych. Połączone frakcye republikańskie odpowiedziały na to żądaniem, ażeby zrewidowano ustawę o wolności nauczania a bonapartyści hasłem: religia, rodzina i własność. Duchowieństwo ma tedy przed sobą dwa jasno sformułowane programy i nie będzie wahać się długo, po czyjej stronie stanąć może ze swojemi sympatyami. Jeszcze przy wyborach uzupełniających popierało ono kandydatów anti-bonapartystowskich, jeżeli oni tylko nie bardzo jaskrawo występowali z dążnościami anti-katolickiemi. Gdyby dziś jeszcze miano wybierać kilkunastu deputowanych, nie wątpimy, że stanowisko duchowieństwa francuskiego byłoby całkiem odmienne. Rzecz dziwna, że zagranica trafniej odgadła przyszłe ugrupowanie się stronnictw niż duchowieństwo francuskie. Niemcy od dawna życzyli republikanom powodzenia nie tylko dlatego, że ocze-

---

## Jan Bernoulli w Polsce.

1778.

VI.

Lhuiller zaprowadził naszego turystę do ks. Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich. Autor mówi o nim, że jest tak znany za granicą zwłaszcza ztąd, że tak wielu cudzoziemców do kraju sprowadzał, że nie potrzeba się nad nim rozwodzić. Wynosi jego wiadomości w oryentalnych językach i jego prace dramatyczne; mianowicie tłómaczenie sztuki *Joueur* Reguarda, *Glorieux* Destouches'a i naśladowanie jakiejś komedyi z angielskiego a wreszcie oryginalnie napisaną polską sztukę *Mniejszy koncept czyli wspaniały skąpiec.*

Było takie mnóstwo gości u księcia, że B. nie mógł swobodnie z nim mówić. Udał się więc z p. Lhuillier do biblioteki księcia, w której znalazł mnóstwo ciekawych i kosztownych dzieł a sam lokal wspaniale urządzony i we wszystkich pokojach mnóstwo osobliwości. „Pałac, w którym ks. Adam mieszka, jest to takzwany *błękitny pałac*, nazwa dana mu od błękitnego niegdyś dachu. Wybudował go August II a mieszkała w nim jedna z jego metres. Na sufitach, nad drzwiami i kominkami widać dużo dobrych malatur. W jednym pokoju mają się znajdować same obrazy, którym za temat służą miłostki Augusta.“

Na obiedzie dnia tego znajdował się Bernoulli u generała Cocceji, mieszkającego przy koszarach, do których droga prowadziła przez bardzo piękną aleję, założoną przez ojca ks. Adama. Poznał się tutaj z kawalerem de Boscamp, byłym posłem w Konstantynopolu, z księdzem Benvenuti „bardzo uczonym rzymskim duchownym“, z Reverdilem, bibliotekarzem i lektorem króla i kilku innymi.

O godzinie 6tej udał się z Reverdilem na zamek, gdzie go Cocceji miał przedstawić królowi. Oglądał najprzód bibliotekę królewską „ustawioną w dwóch pokojach przy sypialni bibliotekarza, złożoną z 5000 tomów. Co do porządku i zręcznego ustawienia, nie robi wrażenia przyjemnego, obejmuje wszystkie nauki, bo król posiada szerokie wiadomości i lubuje się we wszystkich. Dzieł z miedziorytami nie ma tutaj; znajdują się w zbiorze miedziorytów, pod dozorem hr. Augusta Moszyńskiego“.

Kiedy się Cocceji punktualnie stawił, wypadało jeszcze czekać przeszło godzinę z wielu dworakami w sali obok królewskiego gabinetu, bo król pracował z wydziałem rady nieustającej. W sali tej, w której się król zwykł rano ubierać, uderzyło Bernoulliego kilka obrazów; dwa morskie widoki Verneta, dwa wielkie i cztery mniejsze krajobrazy Filipa Hackerta, dobre portrety Rembrandta i Holbeina albo podług nich robione, bardzo piękne kopie Rubensa. Kiedy król skończył narady, zawołano Bernoulliego. Powtarzam tutaj dosłownie opis, jaki nam podaje o tej „bardzo łaskawej audyencyi, która trwała przeszło kwadrans“; czytelnicy z niego poznają najlepiej ton, w jakim się autor o wysoko postawionych osobistościach wyraża.

„Tutaj — mówi on — byłoby miejsce bardzo odpowiednie do wychwalania niesłychanej łaskawości i uprzejmości, pięknej i wyrazistej postawy, szerokiej wiedzy i rozlicznych przymiotów tego godnego hołdów (*preiswürdig*) monarchy. Lecz im wyżej stoją osoby, o których mi mówić wypada, tem bardziej obawiam się zarzutu pochlebstwa, a choć wielki gwałt zadawać sobie muszę, aby nie mówić o tak mądrym i czcigodnym królu jak na to zasługuje, to jednak nie pozostaje mi nic innego, jak urwać temat. Liczne dobre czyny i zakłady Stanisława Augusta i rozkwit, do jakiego już doprowadził wśród najgorszych przeszkód swą rezydencyę i swe królestwo, przemawiają lepiej na jego chwałę, niżby to uczynić mogły słowa moje.

„Rozmowa odnosiła się przeważnie do mojej teraźniejszej podróży. Król wypytywał mnie dużo o Rossyę, i to ku zawstydzeniu memu, więcej niż pragnąłem, albowiem o sprawy handlowe i finansowe, o których najmniej wiedziałem. Mimo to raczył mnie kiedym odchodził, zaprosić do siebie na obiad na przyszłą niedzielę. Zwykle daje Jego kr. Mość co czwartku *diner de fondation* dla uczonych, na obiad ten pewnie nie zaproszono mnie dla tego, że jak mi mówiono, zbierają się na nim tylko polscy uczeni i to zawsze jedni i ci sami. U p. Zernitza, do którego się potem udałem, spotkałem kr. generalnego kontrolora Zimmermanna, bardzo cenionego. Jest on także miłośnikiem historyi naturalnej i posiada podobno piękny zbiór wypchanych ptaków.“

Dnia 30 września jeździł Bernoulli z wizytami w towarzystwie generała Cocceji. Przyjęto ich w zamku królewskim u ks. Stanisława Poniatowskiego, którego wychwala zwykłą frazeologią i opisuje pokrótce jego zbiory mineralogiczne, archeologiczne, etnograficzne, mianowicie chińskie i tatarskie, niektóre zabytki sztuki starożytnej i obrazy. Większą część tych zbiorów — dodaje — przywiózł sam ze swych podróży po Niemczech, Francyi, Włoszech i innych krajach.

„Tego samego dnia zaszczycił mnie wielki protektor uczonych ks. Adam Czartoryski wspaniałą ucztą, na którą zaprosił bardzo liczne i wyborowe towarzystwo. I tutaj dawał mi znowu sam książę, hr. Mniszech i inni tak liczne dowody szacunku i przyjaźni, że tem właśnie mógłbym wskazać najtrafniejszy przykład polskiej uprzejmości i zamiłowania nauk, gdyby mnie nie wstrzymywała od tego obawa, że mnie posądzą o dziecinną próżność.“

Poznał tu Bernoulli pułkownika Oraczewskiego, autora kilku oryginalnych komedyi: *Le Chicaneur*, *Le Polonais étranger à Varsovie*, *Le Ferrailleur*, *La victoire sous Orsza*, dalej szambelana Szymanowskiego, „który *Świątynię z Knidos* Monteskiego z wielkim gustem i bardzo dokładnie naśladował polskiemi wierszami“, Józefa Orłowskiego „kapitana litewskiej gwardyi, rysownika, który dla zabawki naśladuje piórem niesłychanie dobrze piękne miedzioryty; z obcych znajdowali się tu jeszcze panowie Böckler, Jones, Pfleyderer, Dubois i Lhuillier; dwaj pierwsi są lekarzami, Böckler Niemiec, jest pierwszym przybocznym lekarzem króla z rangą radcy dworu i odznacza się podobno w historyi naturalnej zwłaszcza botanice. Jones jest Anglikiem.“ W salonach księcia zwłaszcza w bibliotece, uderzyły go liczne rysunki Bouchera, „kilka znakomitych i do oryginałów podobnych rysunków piórem“ Orłowskiego, zbiór srebrnych medali hedlingerowskich i t. d.

Na drugi dzień udał się z wizytą do ambasadora rossyjskiego hr. Stackelberga,

kiwali ed nich hasła pokojowego, lecz także i z tego powodu, że ich większość równa się stanowczej walce z kierunkiem katolickim, którego nie pozwalało naruszyć dawne Zgromadzenie narodowe. Skrajne organa lewicy włoskiej, które ciągle zachęcały rząd do wypowiedzenia walki Watykanowi, żałują dziś bardzo, że mowa tronowa nie wspomniała o Francyi z taką samą sympatyą jak o Austryi i Niemcach. Dopóki przypuszczały, że republika obecna zdolną jest do obrony papiestwa jak jej poprzedniczka, Francya była dla nich krajem niegodnym sympatyi a Niemcy ideałem niedoścignionym.

Dotknąwszy włoskiej mowy tronowej wypada nam zaznaczyć, jakie wrażenie sprawiła na całym półwyspie. Ogólne wrażenie nie przedstawia się bardzo pomyślnie, bo Włosi nie postąpili jeszcze tak dalece w rozwoju parlamentarnym, ażeby umieli z całą świadomością polityczną oceniać tego rodzaju akta uroczyste. Parlament zobojętniał dla nich w ostatnich latach do tego stopnia, że mało kto śledzi z uwagą przebiegu rozpraw, a szczegółowe zajmowanie się sprawami parlamentarnemi należy do specyalności świata politycznego *par excellence.* Jakżeż zresztą wymagać można od ogółu tak wrażliwego zmysłu politycznego, jeżeli sami posłowie lekceważą sobie obowiązki mandatu? Jeżeli znaczną jest liczba posłów, uczęszczających na sesye tylko w pewnych porach, jakby dla zabicia czasu, a nikt ich za to nie pociągnie do odpowiedzialności i niepozbawi zaniedbanych mandatów, to dojrzałość polityczna najmłodszego mocarstwa europejskiego musi przedstawiać się niekorzystnie każdemu, kto widzi odmienny stan rzeczy w państwach parlamentarnych środkowej Europy. Z tem wszystkiem jednak nie uszedł uwadze publicznej ustęp mowy tronowej o stosunkach zagranicznych. Słowa szczerej przyjaźni dla Austryi i otuchy co do utrzymania pokoju na Wschodzie mają niezaprzeczone znaczenie. Mimo uzyskania jedności narodowej i samodzielnego bytu państwowego Włochy są dotąd krajem bardzo sympatycznym dla wszystkich żywiołów kosmopolitycznych przewrotów i agitacyi. Nigdzie nie możnaby znaleźć równocześnie tylu zwolenników komunizmu francuskiego, socyalizmu niemieckiego a nawet panslawizmu hercegowińskiego jak w młodem państwie nad Adryatykiem. W tej chwili powstałby tam dość spory zastęp ochotników gotowych do walki o niepodległość Hercegowiny, gdyby tylko znalazł się ruchliwy i sprytny kierownik wyprawy. Niema jednak takiego kierownika, więc jednostki błąkają się samopas i wracają wkrótce zniechęcone z teatru walki, albo nawet z pod samej granicy. W harmonii z temi żywiołami pozostaje a nawet jest ich częścią składową garstka zapaleńców, która nie wahałaby się wywołać pożaru wojennego w całej Europie, byle tylko południowy Tyrol i Tryest dostały się pod berło króla Wiktora Emanuela. Włoska mowa tronowa wpłynęła na tych zapaleńców rewolucyjnych jak silny promień zimnej wody.

# KORESPONDENCYE

**Wiedeń**, 11 marca.

Ƶ Prowokacya większości sejmu tyrolskiego nie pozostała bez odpowiedzi ze strony rządu. Sejm tyrolski na mocy upoważnienia Cesarskiego został zamkniętym, nie zaś rozwiązanym, jak mylnie dziś pisała *Nowa Presse* Jako powód rozwiązania podano zachowanie się większości sejmowej, sprzeczne z obowiązkami. Większość sejmowa pod podwójnym względem zbłądziła; raz zgrzeszyła przeciw przyzwoitości parlamentarnej, albowiem bez powodu opuściła salę obrad, powtóre obraziła reprezentanta Cesarskiego.

Nigdy jeszcze stronnictwo polityczne nie obrało równie błahego powodu do porzucenia parlamentu, jak to uczyniła większość sejmowa w Inspruku. Niechee ona dopuścić utworzenia się samodzielnych gmin protestanckich w Tyrolu! Czyż to nie przypomina owych wędrowców, którzy chcieli powstrzymać bieg rzeki! W chwili obecnej, w czasie tak zwanego *Culturkampfu* w Niemczech, w 6 lat po Sedanie, większość sejmowa w Tyrolu pragnie powstrzymać utworzenie się samodzielnej gminy protestanckiej w Meranie i w Bozen. Zachowaniem się podobnem doprowadziła owa większość sejmowa do tego, iż dzienniki tutejsze szydzą z rządu i zapytują się, jakie rezultata osiągnął umiarkowaniem swojem w obec stronnictwa ultramontańskiego? Zamknięcie sejmu jest krokiem świadczącym, iż rząd nie da się odwieźć od swej drogi spokojnej. Zamknięcie usuwa z jednej strony możność ponawiania tego rodzaju demonstracyj, a z drugiej strony nie oddaje większości sejmowej przysługi, jaką by było rozwiązanie sejmu, które by jej zgotowało pewny tryumf przy ponownych wyborach.

Ogłoszona w dzisiejszym *Fremdenblatcie* instrukcya dla komisarzy pokojowych w Turcyi, odznacza się duchem nader pojednawczym. Instrukcya ta dowodzi, że Turcya posiada szczerą chęć pacyfikacyi krajów słowiańskich. Mimo to niema tak rychłej nadziei, że powstanie skończy się w Hercegowinie. W dwóch artykułach w *Nowej Pressie* były naczelnik powstańców węgierskich w r. 1849, jenerał Klapka, oświadcza się przeciw interwencyi w sprawie wschodniej, zwłaszcza na niekorzyść Turcyi. Jenerał Klapka pozostał wiernym swej tradycyi i swym sympatyom dla Turcyi, w której znalazł schronienie w r. 1849, kiedy po kapitulacyi Komarna musiał opuścić Węgry.

Jeżeli minister rolnictwa, hr. Mannsfeld, zostanie obrany deputowanym do Rady państwa z większej posiadłości w dolnej Austryi w miejsce zmarłego hr. Spiegla, to cały gabinet składać się będzie z członków Izby niższej lub Izby wyższej. Ks. Auersperg i dr. Unger zasiadają w Izbie wyższej, inni zaś ministrowie w Izbie deputowanych.

Pod tytułem *Fata morgana* wyszła pod pseudonimem Pawła Szieglawy dwutomowa powieść, którą popiera czyhająca na skandal reklama pochwalna i naganna. Z początku nie wiedziano, kto jest autorem tej powieści, napisanej okropnym stylem i pozbawionej wszelkiego związku logicznego, i posądzano rozmaite osoby o autorstwo. Książka ta żyje skandalem. Odkąd atoli wiedzą, że autorką jej jest niejaka baronowa Br**, była dama nadworna księżnej Sasko-Koburskiej, i że autorka mści się tylko na byłym swoim kochanku, pewnym wojskowym, *Fata morgana* już nie znajdują tak raźnego pokupu, jak przed tem.

# SPRAWY MONARCHII

— Ustawa z 26 lutego r. 1876 o czasowem uwolnieniu od podatków budynków nowych, dobudowanych i przebudowanych, sankcyonowana przez Najjaśniejszego Pana zawiera w §. 1 następujące postanowienia: „Jeżeli termin do wnoszenia próśb o czasowe uwolnienie od podatków budynków nowych, dobudowanych i przebudowanych, oznaczony w ustępie 5 najwyższego postanowienia z d. 10. lutego 1835 r., zostanie przekroczony, należy prośby wniesione po upływie tego terminu uwzględniać, ale tylko w takim wypadku, jeżeli fakta i stosunki potrzebne do wydania orzeczenia dadzą się jeszcze skonstatować. Należy uwalniać te budynki od opłaty podatków tylko na taki przeciąg czasu, jaki jeszcze nie upłynął od dnia wniesienia podania aż do upływu prawnego peryodu, uwalniającego od podatków, z uwzględnieniem terminu, w którym budowa została wykończoną. §. 2 opiewa: Niniejsza ustawa ma być zastosowaną tylko do tych budynków i ich części składowych, których budowa rozpoczęła się w r. 1874. §. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

— *Presse* dowiaduje się, że wkrótce rozpocznie się wydawnictwo Dziennika rozporządzeń wydawanych przez ministerstwo rolnictwa. Prócz tego zawierać będzie ten dziennik zapiski osobiste, konkursa na opróżnione posady, na stypendya i zapiski z dziedziny rolnictwa. Dziennik ten mogą prenumerować także osoby prywatne w ekspedycie ministerstwa rolnictwa.

— Z sejmów krajowych nie ma dotychczas żadnych ważniejszych doniesień. Dzienniki wiedeńskie zajmują się tylko znanemi zajściami w sejmie tyrolskim. Przebieg drugiego posiedzenia tego sejmu w d. 9 bm. opisuje *Bote aus Tirol und Vorarlberg* w sposób następujący:

„Po odczytaniu przez hr. Brandisa oświadczenia większości, wzniósł poseł br. Dipauli okrzyk na cześć Najj. Pana, poczem większość opuściła salę.

Namiestnik hr. Taaffe rzekł: „Protest ten muszę odrzucić jako bezzasadny i bezprawny i uważać go za niebyły. Wobec sprzeciwiającego się obowiązkom wystąpienia większości sejmowej, które pociągnęło za sobą zdekompletowanie sejmu, zmuszony jestem wstrzymać się z dalszem mojem oświadczeniem.

Dr. Wildauer: Proszę o głos.

Marszałek: Nie ma kompletu.

Dr. Wildauer: „Ja wcale nie myślę sprowadzać kompletu, lecz chcę tylko wobec tej smutnej sceny, jaka się odgrywa, złożyć w imieniu własnem i moich towarzyszy oświadczenie. Uważamy za nasz obowiązek, w imię wierności naszej dla Cesarza i państwa, którą udowadniamy nietylko słowem, ale i czynem, w imię ustaw, które uważamy za święte, a które z tamtej strony depczy nogami, w imie interesów kraju, które pragniemy popierać, gdy tamci je na pastwę oddają, jak najuroczystszy podnieść protest przeciw samowolnemu aktowi gwałtu i złamania pokoju, i zastrzegamy sobie, iż dalszy wywód pisemny protestu wręczymy wydziałowi krajowemu.“

Marszałek powtórzywszy jeszcze raz, iż sejm nie jest w komplecie, opuścił salę. Poczem powtórzyły się protesta ze strony liberalnych posłów, szczególniej z włoskiego Tyrolu, których nie można było zrozumieć z powodu wielkiego zgiełku.“

— Protest większości sejmu tyrolskiego, odczytany na posiedzeniu w d. 9 b. m. przez hr. Brandisa tak opiewa dosłownie według korespondenta *Presse*:

„Tyrol doznał w ostatnich latach przy rozmaitych sposobnościach dotkliwej krzywdy w wykonywaniu prawa publicznego.

„Przez reformę ustawy wyborczej dla Rady państwa odjęto krajom wbrew tyrolskiej ordynacyi krajowej i wbrew ordynacyom krajowym wszystkich innych królestw i krajów, współudział w prawach nad wspólnemi sprawami państwa i przeniesiono go na osoby nie wybierane przez sejmy krajowe.

„Wbrew istniejącej ustawie państwowej wydało ministerstwo prowizoryczną ustawę szkolną dla Tyrolu, nie załatwiwszy poprzednio projektu ustawy uchwalonego przez sejm tyrolski; wydało zatem rozporządzenie w drodze administracyjnej, które nawet według dzisiejszych zasadniczych ustaw konstytucyjnych może nabrać pewnej mocy tylko w drodze ustawodawstwa krajowego.

„Wierny Tyrol mniema więc, że jest pozbawionym swego wiernopaństwowego stanowiska; dzisiejsze stosunki szkolne zagrażają katolickiemu wychowaniu młodzieży i krzewieniu tyrolskiego ducha.

„Należy wspomnieć jeszcze o jednej rzeczy, która spotęgowała niezadowolenie.

„Pan minister wyznań i oświecenia zarządził utworzenie gmin protestanckich w kraju, bez względu na ustawę krajową z 7 kwietnia 1866, która postanawia wyraźnie, że tworzenie takich gmin może nastąpić tylko w porozumieniu z sejmem krajowym.

„Pan minister wyznań i oświecenia jest widocznie tego zdania że może wydawać rozporządzenia znoszące dowolnie ustawę sankcyonowaną przez Najj. Pana. W całym kraju rozpowszechniło się uczucie zupełnej niepewności prawa a każde katolickie i tyrolskie serce jest głęboko zasmuconem. Potwierdzają to liczne odezwy.

„Rząd dotknął boleśnie przywiązania do świętego, katolickiego kościoła, tkwiącego głęboko w każdym Tyrolczyku; dotknął wrodzoną wierność dla najdostojniejszego domu panującego, przeświadczenia i wiary w prawo ojczyste, jednem słowem zachwiał wszystko, co Tyrolczykowi jest drogiem i świętem.

„My, reprezentanci kraju, spoglądamy z boleścią w przyszłość, jaka oczekuje naszą Monarchię i kraj.

„Naród żąda od nas, ażebyśmy otwarcie wypowiedzieli, że prawa jego są srodze naruszone i ażebyśmy byli tłumaczami jego oburzenia.

„Celem ochrony powagi sejmu krajowego uważamy za nasz obowiązek opuścić to zgromadzenie, na którego czynności konstytucyjne rząd nie zważa.

„Zastanowiliśmy się nad skutkami tego kroku. Rząd będzie dalej kroczył w wytkniętym kierunku, dopóki mu to będzie dozwo-

---

któremu był polecony przez szambelana Domasznewa. „Przyjął mnie tak uprzejmie, nagadał mi tyle grzeczności, że musiałem się wstydzić przed sobą samym uprzedzenia do niego i obawy mej, że mnie może przyjmie z dumą. Pan ten jest wzrostu średniego, dość otyły, rysów twarzy bardzo pięknych, z których przebijają rozum i dobroć (?). Utrzymuje wpływ i robi honory potężnego swego dworu z wielką wystawą i ma liczną świtę przy sobie... Strzeżony przez rossyjską gwardyę pałac wielkiego ambasadora jest wielki i wspaniały; rzeczpospolita płaci za niego rocznego czynszu 2000 dukatów właścicielowi, bankierowi Tepperowi.“

Na obiedzie był Bernoulli u „czcigodnego patryarchy szlachty polskiej, ks. wojewody ruskiego, Augusta Aleksandra Czartoryskiego, ojca ks. Adama a wuja królewskiego. „Ci, którzy najwięcej narzekają na powszechne niemal zepsucie obyczajów, jakie się i do Polski wraz z wykwintnością wdarło, nazywają tego szanownego 81-letniego, ale jeszcze rzeźwego starca, ostatnim z Polaków, nibyto jak Brutusa pomiędzy Rzymianami. O nim wyjątkowo wszyscy ręczą, że nie ma żadnych długów, choć się otacza świetnym dworem i sam tylko ma stół otwarty. Jednem słowem, jeden jest tylko głos o jego prawości, zamiłowaniu porządku, dobroczynności i innych znakomitych przymiotach. Nie potrzeba też być długo przy nim, aby poznać w nim najzacniejszego, najdzielniejszego męża i zająć się nim aż do entuzyazmu. Książe ma nadto posiadać rozległe i gruntowne wiadomości nietylko w nadobnej literaturze, lecz i w ścisłych naukach, czego dowody sam widziałem. Mimo podeszłego swego wieku nie zatrzymał jednak tak samo, jak i potomkowie jego, polskiego stroju. Jest to niesłychanie uprzejmy i elegancki człowiek, mówiący kilku językami, najbieglej po francusku. Za młodu zwiedzał liczne kraje i odbywał wielkie kampanie, pomiędzy innemi w weneckiej służbie przeciw Turkom, w Grecyi i przy oblężeniu Zante.

„Gości było dużo, od 30 do 40; pomiędzy innymi księżna, żona w. hetmana kor. ks. Lubomirskiego, kasztelanowa hr. Potocka, generał Cocceji, znany włoski hrabia Tomatys, ks. Benvenuti i t. d. Po obiedzie w parę osób pozostałem jeszcze więcej jak przez godzinę u księcia a czas minął szybko wśród zajmującej rozmowy. Taka konwersacya powtarza się codziennie; potem zwykł książę przepędzać parę godzin sam. Około godziny siódmej mogą się znowu stawić wszyscy raz na zawsze zaproszeni, mogą brać udział w towarzystwie, grać lub rozmawiać, odejść kiedy chcą i według upodobania zostać na kolacyi lub nie. Te przyjemne korzyści raczył książę i mnie ofiarować w najgrzeczniejszych wyrazach. Żałuję bardzo, że dla krótkości pobytu nie mogłem z nich tak często korzystać, jak bym był pragnął.“

Wieczorem zabawiał się Bernoulli czytaniem „pięknego i zwięzłego tłómaczenia“ Zernitza, owego już wymienionego dzieła hr. Mniszcha o życiu „Kazimierza Wielkiego;“ raz więc nazywa je życiem Kazimierza III, potem życiem Jana Kazimierza a wreszcie Kazimierza W.

Nazajutrz odwiedzał Bernoulli Bacciarellego, który wtedy pracował nad obrazem sufitowym przedstawiającym Chaos; widział w mieszkaniu jego kilka udatnych małych obrazów pędzla żony jego „pięknej jeszcze, ugrzecznionej i zręcznej Drezdenki,“ która się kiedyś zwała Fryderyką Rychter. U niego poznał także nadwornego rzeźbiarza Monaldi. W tym samym domu, co Bacciarelli, t. j. naprzeciwko pałacu ks. wojewody ruskiego, mieszkał Carosi, kapitan z pułku hetmana litewskiego, autor cenionego dzieła *Litographie de Mlosin* jako i drugiego: *Beiträge zur Naturgeschichte der Niederlausitz*, kraju, z którego Carosi pochodził. Wrócił on właśnie z mineralogicznej podróży po południowo-zachodniej części Polski, podjętej na rozkaz i koszt króla, „odkrył zapomniane kopalnie i różne osobliwe produkta natury.“ Bernoulli oglądał jego zbiory, odnoszące się do mineralogii polskiej, z których część nie była jego własnością, lecz zawiązkiem królewskiego zbioru, który miał Carosi uporządkować. Autor podaje spis tych zbiorów, ułożony przez samego Carosiego.

„Generał Cocceji chciał raz jeszcze nastręczyć mi miłą sposobność swobodnej rozmowy z ks. Stanisławem, urządził więc w tym celu na dziś u siebie filozoficzny ale piękny obiad, gdzie się stawił i książę, a i ja miałem zaszczyt być zaproszonym. Prócz gości z przeszłego obiadu był tu także hr. Moszyński. Pan ten, o ile wiem, z wszystkich magnatów, najwięcej zajmuje się ścisłemi naukami: matematyką, fizyką, astronomią i t. d.“ Bernoulli opowiada o nim, że po wyborze króla objął dostojeństwo, które król sam poprzednio piastował, lecz że je potem sprzedał, aby zapłacić długi. Autor wynosi jego niezrównaną uprzejmość i słodycz w obejściu.

lonem — ale w tej ciężkiej potrzebie nie straciliśmy zaufania do Najjaśniejszego Pana.

„Jest on tarczą prawa, i spodziewamy się, że protest przez nas założony i boleśnie skargi narodu dotrą do stóp tronu i że ztamtąd nadejdzie dla wiernego Tyrolu owa pomoc i ochrona, za którą od wieków, aż do chwili obecnej, a zwłaszcza w kwestyach teraz poruszonych, przyzwyczailiśmy się składać najdostojniejszemu i ukochanemu Monarsze gorące dzięki".

Innsbruck 9 marca 1876.

— *Salzburger Ztg.* donosi, że arcybiskup tamtejszy, kardynał Tarnoczy, został powtórnie sparaliżowany i że to sparaliżowanie nastąpiło w skutek wypocin mózgowych, co uważać należy za symptom bardzo niebezpieczny.

— Reprezentacya gminna w Gradcu uchwaliła wystosować petycyę do sejmu styryjskiego o rewizyę krajowej ordynacyi wyborczej i o pomnożenie liczby posłów z m. Gradcu z 4 na 8.

— Generał-major Konstanty hr. Thun-Hohenstein, właściciel majoratu Choltitz w Czechach, zmarł nagle w Neapolu dnia 10 b. m.

— Najj. Pan wyznaczył z dochodów beneficyów kościelnych, opróżnionych w r. 1876, kwotę 15.000 złr. na zapomogi dla mieszkańców Węgier nawiedzonych powodzią. Minister oświecenia Trefort doniósł o tem starszemu burmistrzowi w Budapeszcie z tem nadmienieniem, że z powyższej kwoty jest przeznaczone 3000 złr. dla mieszkańców Budapesztu a reszta dla mieszkańców na prowincyi. — Arcybiskup Haynald z Kaloczy ofiarował na ten sam cel kwotę 1000 złr. Kwota zebrana dotychczas z datków prywatnych na rzecz powodzią dotkniętych mieszkańców Węgier, wynosi 85.000 złr.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Sytuacya w Bawaryi.)

Z Monachium piszą do *Polit. Corresp.*: „Sytuacya tutaj jest obecnie bardzo naprężona. Minister Lutz, *spiritus rector* teraźniejszego ministerstwa, poniósł na ostatniem posiedzeniu Izby klęskę tak stanowczą, że zmniejszyć jej nie zdołają żadne krętactwa i matactwa.

Wobec zarzutu podniesionego z prawicy, że w znanej sprawie regensburskiego biskupa Senestreya nastawił ucha oszczercy a zatem sam oszczerstwo popełnił, bronił się p. Lutz a po części uniewinniał, lecz obrona wypadła dziwnie mdło i słabo. Na następną niesłychanie gwałtowną mowę dep. Jörga nie znalazł minister ani słowa odpowiedzi. Nie bez obawy oczekują tu, co najbliższe dni przyniosą, tem bardziej, gdy wiadomem jest powszechnie niezadowolenie króla z odgłosu, jaki oświadczenie bawarskiego ministra-prezydenta w sprawie kolejowej znalazło po zagranicami Bawaryi. Uważają także za wybitny symptom obecnej sytuacyi, że przy ostatniej uczcie dworskiej baron Frankenstein, znany deputowany bawarski i jeden z wybitnych członków stronnictwa centrum w parlamencie niemieckim, doznał od króla Ludwika kilkakrotnego wyszczególnienia. Rozwiązaniu Izby, o którem w ostatnich dniach dość głośno mówiono, sprzeciwia się stanowczo objawiona wola królewska."

### (Mowa prezydenta senatu francuskiego.)

Mowa p. Gauthier de Rumilly, miana przy otwarciu posiedzeń, tak opiewa:

„Panowie Senatorowie! Powołany jako najstarszy wiekiem na prezydenta senatu, spełniam obowiązek, który pod koniec mojej długiej karyery politycznej wielki zaszczyt mi przynosi. Zgromadzenie to składa się bowiem z mężów znakomitych, których nazwiska, drogie naszej armii, nauce, rolnictwu, przemysłowi, stanowi sędziowskiemu i adwokackiemu, dają świadectwo usług oddanych krajowi i wiedzy. Nowowybrany senat, wyszły z łona narodu przez wybór wielkiego Zgromadzenia (narodowego) i wszystkich gmin Francyi, nabiera przez samo swe powstanie potęgi, jakiej nie miały dawniejsze senaty, zawdzięczające swe powstanie władzy jednej osobistości. Francya zgromadzona dwukrotnie w swoich komicyach uświęciła konstytucyę republikańską, która jest podstawą rządów marszałka Mac-Mahona, konstytucyjnego prezydenta legalnie uorganizowanej republiki

Francya przemówiła.

Republika została utwierdzoną.

Konstytucya stała się prawdą.

Rząd kraju jest zapewniony a władza rządowa znajdzie w przyszłości poparcie zapewnionych większości. Witam więc w dniu tym inauguracyę obu wielkich nowych Zgromadzeń, witam jutrzenkę ery uspokojenia, pokoju, pewności dla wszystkich interesów i trwałego dobrobytu publicznego. Przebywaliśmy często trudne a niekiedy okropne czasy, dziś widzę nadchodzące szczęśliwsze dnie i spokojniejszą przyszłość dla naszej drogiej ojczyzny. Przezorność i poświęcenie p. marszałka Mac-Mahona, prezydenta republiki, roztropność obu Zgromadzeń, pożyteczne porozumienie tych trzech władz, jedność ich patryotycznych uczuć — wszystko to utwierdzi pokój na wewnątrz i zewnątrz, naprawi popełnione błędy i pomoże Francyi do wzniesienia się na stanowisko, jakie jej się należy, gdy w sposób tak szlachetny wyleczyła się z ran otrzymanych, które zniosła z tak wielkiem męztwem i godnością."

### (Nowi ministrowie francuzcy.)

Poniżej podajemy krótkie szczegóły biograficzne nowomianowanych ministrów francuskich:

Amable Ricard (minister spraw wewnętrznych) urodził się w r. 1828 w Niot, gdzie ojciec jego był dyrektorem podatków bezpośrednich.. Ricard spędził młodość w Niot i rozpoczął tam karyerę adwokacką. Oponując przeciw zamachowi stanu był zmuszony opuścić Niot; powrócił jednak do miejsca urodzenia w r. 1852 i występował w kilku procesach politycznych w charakterze obrońcy sądowego. W d. 4 września 1870 został mianowany prefektem departamentu Deux-Sèvres, po dwóch tygodniach podał się do dymisyi a następnie został mianowany nadzwyczajnym komisarzem departamentów Deux-Sèvres, Vendée i Charente. W departamentach tych organizował Ricard pospolite ruszenie. W dniu 8 lutego 1871 wybrany został w Niot deputowanym. W Zgromadzeniu narodowem dał się poznać jako zdolny organizator. Należał do lewego centrum

William Henri Waddington (minister oświecenia) urodził się w Paryżu w r. 1826, studya odbył w Cambridge; dzieła jego w sprawach numizmatyki i epigrafii utorowały mu drogę do akademii. W r. 1865 wybrany został w departamencie Aisne do Ciała prawodawczego, w r. 1871 do Zgromadzenia narodowego. Należał do prawego centrum.

Marcin Fourichon (minister marynarki) urodził się w r. 1809. W r. 1826 był aspirantem, w r. 1829 chorążym, 1833 oficerem, 1843 kapitanem korwety, 1853 kontraadmirałem, 1859 wiceadmirałem i członkiem rady admiralicyi, w r. 1864 prezydentem rady robót marynarskich; jako wiceadmirał dowodził w r. 1870 wyprawą na morze północne. Dnia 4 września został ministrem marynarki a później deputowanym departamentu Dordogne. W dawnem Zgromadzeniu narodowem należał do prawego centrum.

Albert Karol Christophle (minister handlu) urodził się w Domfront w r. 1830; był adwokatem, d. 6 września 1870 mianowany został prefektem departamentu Orne; wybrany na deputowanego Zgromadzenia narodowego należał do lewego centrum i brał bardzo czynny udział w zawarciu traktatów cłowych.

Piotr Edmund Teissereue de Bort (minister rolnictwa) urodził się w Châteauroux w r. 1814. Biorąc udział w budowach kolei żelaznych, został w r. 1842 generalnym sekretarzem inspekcyi kolei, później został administratorem kolei prowadzącej z Paryża do morza śródziemnego. W r. 1856 został po raz pierwszy wybrany do Ciała prawodawczego w departamencie Hérault. Za rządów Thiersa był ministrem robót publicznych; w Zgromadzeniu narodowem należał do prawego centrum.

— O nowym gabinecie francuskim pisze *Wiener Abendpost*: „Nowy gabinet jest nieco konserwatywniejszym, niż zapowiadały pogłoski z dni ostatnich. Kombinacya z Kazimierzem Perierem i Juliuszem Simonem nie utrzymała się; teka ministerstwa oświecenia przeznaczona Simonowi dostała się Waddingtonowi. Teisserenc de Bort który miał objąć tekę ministra spraw wewnętrznych, mianowany został ministrem rolnictwa po wicehr. de Maux. Generał Cissey pozostaje ministrem wojny, co jest niezawodnie skutkiem interwencyi marszałka Mac-Mahona, który jednak uczynił znowu ustępstwo, zgadzając się, ażeby wiceadmirał Fourichon objął ministerstwo marynarki. Dowodem zaś na to, że przy tworzeniu nowego gabinetu czyniono ustępstwa różnego rodzaju, jest objęcie teki ministerstwa spraw wewnętrznych przez Ricarda. Zdaje się, że nowy gabinet dość przychylnie powitany zostanie przez opinię publiczną. (Organ Gambetty wypowiedział mu wojnę; *Red.*) Marszałek Mac-Mahon udzielając sankcyi utworzenia gabinetu przez Dufaura, dał dowód, że z właściwą sobie lojalnością zastosował się do nowych stosunków nie dając się porwać prądowi. Reprezentując niejako sam swoją osobistością zasadę konserwatyzmu, poczynił republikańskiej większości ustępstwa, których większość ta mogła się domagać i wszystko zdaje się przemawiać za tem, że nowy gabinet będzie miał zdolność i siłę do odpowiedniego prowadzenia interesów publicznych. Zdaje się, że na przyspieszenie utworzenia nowego gabinetu wpłynęło zgromadzenie republikańskich senatorów i deputowanych, które odbyło się 7 b. m. w hotelu *des Reservoirs* a zajmowało się kwestyą gabinetową.

### (Z Hercegowiny.)

W ostatnich dniach rozniosły telegramy szumną wiadomość o walnem zwycięstwie powstańców pod Muratowicą, odniesionem 5 i 6 marca. Wojsko Achmeta Muchtara baszy miało tam stracić w samych zabitych 800 ludzi. Jak się *Polit. Corresp.* z wiarygodnego źródła dowiaduje, nie ma w tej wiadomości ani słowa prawdy, w ostatnich czasach bowiem były wprawdzie drobne starcia, ale do większej bitwy nigdzie nie przyszło. O zwycięstwie powstańców nie może być przeto ani mowy.

Ta sama *Pol. Corresp.* otrzymała z Trebinia list następujący: „Dwa tysiące centnarów ryżu przywieziono z Valony do Raguzy z przeznaczeniem do Trebinia dla rozdzielenia między ubogą ludność tak mahometańską jak chrześcijańską w okręgu trebińskim. Od kilku dni już rozdzielają ten ryż między ludność a to w znacznej ilości, każda osoba bowiem bez różnicy płci otrzymuje po 40 ók czyli 90 funtów. Dnia 22 lutego ogłoszono w Trebinje zgromadzonej ludności chrześcijańskiej i mahometańskiej firman W. wezyra, który w imieniu sułtana potwierdza wszystkie dla Bośnii i Hercegowiny dawniej wydane przywileje i tłumaczy najnowsze reformy. Firman ten nadesłano z Konstantynopola drogą telegraficzną. Dodać trzeba że rodowici Turcy wysłuchali publikacyi tego dokumentu z niezadowoleniem, podczas gdy ci chrzescijanie, którzy rządowi tureckiemu dotychczas jeszcze pozostali wiernymi, zachowywali się zupełnie obojętnie. Mimo rozpoczętych już rokowań pokojowych Turcy w Bileku zamordowali temi dniami w biały dzień dwóch spokojnych i uczciwych chrześcijan. Deputacya złożona z 12 poważnych chrześcijan udała się ze skargą do muteszaryfa Kostana baszy, który wysłał bezzwłocznie kajmakama z majorem i 12 zaptiami dla zbadania wypadku i surowego ukarania winnych.

### (Z Hiszpanii.)

Urzędowa *Gazeta* madrycka ogłasza dekret pozwalający ochotnikom karlistowskim, którzy przeszli do Francyi, powracać bezkarnie do kraju w ciągu dni 40 licząc od 1 marca. Wyżsi oficerowie muszą jednak złożyć królowi Alfonsowi przysięgę na wierność. Z pod amnestyi wyjęci są ministrowie Don Carlosa, deputowani junty wojennej, sędziowie, notaryusze i urzędnicy cywilni.

— Prasa madrycka oświadcza się przeciw podziałowi baskijskich prowincyj. *El Tiempo* i *Epoca* piszą że kortezy z pogardą odrzuciłyby taki wniosek; zadaniem rządu jest rany zabliźniać a nie rozdzierać na nowo. Za utrzymaniem *fueros* baskijskich oświadczają się nawet liberalni mieszkańcy miast San Sebastian i Bilbao a to z obawy przed ponownym wybuchem rokoszu ludności wiejskiej, tak przywiązanej do swych odwiecznych przywilejów.

— Dziś powraca Alfons XII do Madrytu, który od kilku dni już przystraja się w szaty świąteczne na przyjęcie swego monarchy. Kortezy uchwaliły adres, tchnący bezwzględnem zaufaniem do rządów i osoby królewskiej. Rząd hiszpański będzie miał teraz do spełnienia bardzo trudne zadanie, przedewszystkiem stłumienie powstania na Kubie, załatwienie kwestyi religijnej i uregulowanie finansów, w których od r. 1871 panuje zupełny chaos. Dług państwa zwiększył się od tego czasu o 15—18 miliardów franków!

### (Instrukcye komisarzy Porty.)

*Fremdenblatt* otrzymał z wiarygodnego źródła treść instrukcyj udzielonych przez Portę Hajdarowi i Vassa-Effendim, którzy udają się do Bośnii i Hercegowiny z missyą czuwania nad wykonaniem reform, nadanych tym prowincyom przez sułtana. „Zadaniem komisarzy specyalnych, mówią instrukcye, jest wprowadzenie w życie postanowień, tyczących się powrotu, osiadłości i ochrony tych mieszkańców, którzy wskutek powstania opuścili swe zwyczajne siedziby w kraju. Udzielona przez sułtana amnestya przysłuża wszystkim bez wyjątku, a więc także indywiduom, które należały do band zbrojnych i rodzinom, które wyniosły się z swych domostw, aby powstaniu zrobić miejsce. Komisarze mają polecenie ogłosić drukiem ten dekret amnestyi w języku tureckim i bośniackim, i rozpowszechniać go tak za pośrednictwem organów tureckich jakoteż austryacko-węgierskich, serbskich i czarnogórskich władz nadgranicznych. W proklamacyi tej będą uczestnicy powstania wezwani, aby w przeciągu czterech tygodni wrócili do posłuszeństwa. W instrukcyi dokładnie przepisaną jest manipulacya przy przyjmowaniu wracających wychodźców. Gubernatorowie tureccy mają rozkaz wysełać do wszystkich stacyj pogranicznych urzędników i kiatibów (pisarzy) tudzież zaptiów, których Server-basza w myśl irady z 12 grudnia wybrać ma z najzaufańszych ludzi. Oprócz tego wszędzie ma się znajdować jeden członek komisyi wykonawczej. Wszyscy wracający przesłuchiwani będą szczegółowo przez tych komisarzy; cudzoziemcy. którzyby przy tej sposobności chcieli wkraść się do kraju, nie będą wpuszczani. Każdy naczelnik rodziny otrzyma osobny paszport; chorzy i osłabieni, którzy nie mogliby znieść trudów dalekiej podróży, pomieszczeni będą w prowizorycznych szpitalach w pobliżu granicy, leczeni będą na koszt państwa a następnie odesłani do swych miejsc przynależnych. Wszyscy inni pójdą w gromadkach pod eskortą żandarmów do swoich domów. W drodze zaopatrywani będą w chleb na koszt rządowy, eskorta bronić ich będzie od wszelkich napadów na życie lub mienie. Przybywszy do swoich gmin, zostaną ci wychodźcy wprowadzeni napowrót w dawne posiadłości. W miejscach, gdzie domy mieszkalne zostały w czasie wojny spalone lub zburzone, dostarczony będzie niezamożnym materyał budowlany z lasów skarbowych, nadto kamień i drzewo do odbudowania zburzonych kościołów i szkół, tudzież wszelkie ułatwienia w tym względzie. Nadto rozdzielany będzie między ubogich chleb aż do odbudowania domów i skończenia żniw. Ustępstwa te przysługiwać będą także Muzułmanom i ich moszeom. co powinno przychylniej usposobić ludność mahometańską. Rząd turecki oświadczył nadto, jak wiadomo, że dostarczy ubogiej ludności w czasie właściwym żywności i ziarna na zasiew i uwolnił ją od opłaty dziesięciny na rok a podatku *(vargu)* na dwa lata. Komisarze mają jednak polecenie zwracać uwagę także na inne jeszcze ulgi. Mianowicie będzie ich zadaniem wpływać na uspokojenie umysłów i starać się o to, aby postanowienia firmanu reformowego, jakoteż specyalne zarządzenia dla Bośnii i Hercegowiny były w właściwy sposób pojmowane, dalej, aby wychodźcy oddali się spokojnej pracy i żeby między ludnością panowała zgoda. Wykonanie wszystkich tych zarządzeń stać będzie pod osobną kontrolą komisyi wykonawczej, której członkowie otrzymają rozległe pełnomocnictwo. Tak n. p. przysłuża im prawo znoszenia zarządzeń, które im się wydadzą nieodpowiednie, w razie potrzeby mogą z zażaleniami swemi odnosić się wprost do Porty. Urzędnicy winni być pouczeni o odpowiedzialności, jaka ich czeka w razie, gdyby w swym zakresie działania wykroczyli przeciw powyższym przepisom.

# KRONIKA

— **Drugi odczyt naukowy** na dochód „Czytelni akademickiej" odbędzie się jutro we wtorek 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Prof. dr. Eugeniusz Janota mówić będzie: *O mitach skandynawskich* (dokończenie.)

— **Akademia umiejętności.** D. 10 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii umiejętności pod przewodnictwem dyr. Józafata Zielonackiego. Sekretarz Wydziału przedstawił nadesłane z Monachium odpisy manuskryptów biblioteki królewskiej, tyczących się historyi polskiej, dokonane i objaśnione przez p. Michała Żmigrodzkiego. Następnie wyłuszczył tenże sekretarz w półgodzinnym ustnym wykładzie: „Rzecz o warunkach traktatu Kaliskiego r. 1343, sporną między Naruszewiczem, Z. A. Helclem a dr. J. Caro". Wykład podał przedmiot dyskusyi, w której wzięli udział obecni członkowie.

— **Za duszę ś. p. Seweryna Goszczyńskiego** odbędzie się we czwartek 16 b. m w kościele Ruprechta (Wiedeń, Ruprechtsplatz) o godzinie 11 żałobne nabożeństwo, na które Wydział polsko-akademickiego Stowarzyszenia *Ogniska* rodaków bawiących w Wiedniu najuprzejmiej zaprasza.

* **Członkiem Rady powiatowej Żywieckiej** z grupy gmin wiejskich wybrani d. 7 b. m. Wojciech Pytlik, wójt z Pietrzykowiec i Marcin Wesołowski, gospodarz z Milówki.

* **Samobójstwo.** Dnia 2 b. m. obwiesił się w własnym domu Jan Smaruń, wysłużony żołnierz i rolnik z Bogdanówki, w powiecie Złoczowskim. Rozpaczliwy ten krok uczynił Smaruń jak się zdaje w przystępie melancholii.

— **Zaćmienie księżyca** w Ameryce zupełne, w zachodniej Europie częściowe, a u nas zaledwie widziane, miało miejsce w zeszły piątek około godziny 6 rano.

† **Zmarli:** w Paryżu kompozytor muzyczny Alfred Holmes, w sile wieku, liczył bo-

wiem lat 39. Holmes pozostawił po sobie wiele kompozycyi symfonicznych, oratoryów tudzież innych dzieł w wysokim stylu, a przed samym zgonem wykończył 5-aktową operę *Jnez de Castro*, przeznaczoną dla opery londyńskiej. Najgłośniejszym utworem Holmes'a jest symfonia *Joanna d' Arc*. — W temże mieście zmarł generał dywizyi Lebreton, były członek ciała prawodawczego, przeżywszy lat 85.

— **Do najnowszej mody** jaka się ostatnich zapust pojawiła w Paryżu należały rękawiczki, sięgające u dekoltowanych dam aż do ramion i nie zapinane, lecz tasiemką ściągane. Przyznać trzeba, że to dość barbarzyńska moda.

— **Najnowszy rodzaj samobójstwa.** Pewna 60-letnia desperatka w mieście St. Peray, w departamencie [Ardeche niedawno chcąc sobie odebrać życie udała się pokryjomo do ruin zamku Crussol i podpaliła tam na sobie suknie, które poprzednio naftą skropiła. Zwęglone szczątki ciała samobójczyni na drugi dzień znaleziono w owych ruinach.

— **Bandę młodych opryszków**, ze 102 głów złożoną, uwięziono w tych czasach w Paryżu. Kapitan tej bandy Chevalier, zwany Gringalet, liczy lat 19, a pomiędzy towarzyszami jego nie brak chłopców dwunastoletnich. Wyrostki te popełniły jednak oprócz licznych kradzieży i rabunków niemniej jak 18 morderstw! Od kilku lat już szajka tych urwisów broiła po zaułkach paryskich, a główną kwaterą jej były zawołane kawiarnie, jak du Trone, l'Emile i t. p.

— ***Ze świata muzycznego.*** Kompozytor francuski Ambroise Thomas wykończył 5 aktową operę *Francesca da Rimini*, która w krótce ma być przedstawioną w wielkiej operze paryskiej. Z Turynu zaś donoszą, że nowa opera kompozytra włoskiego Lauro Rossi *Kleopatra*, przedstawiona w *Teatro Regio* doznała świetnego powodzenia.

— **Pojedynek.** Z Bukaresztu otrzymała *A. A. Ztg.* wiadomość, że dnia 1 b. m. odbył się tam pomiędzy redaktorem dziennika *Romanul* p. Costinescu, a adjutantem ministra wojny p. Florescu, kapitanem Blarembergiem pojedynek, w którym ostatni odniósł ciężką ranę w lewy bok. Powodem pojedynku była obraza wspomnionego ministra wojny w dzienniku wydawanym przez p. Costinescu. Dodać należy, iż świadkowie rannego kapitana zarzucają jego przeciwnikowi, jakoby uchybił prawidłom pojedynku w walce na szpady, ponieważ lewą ręką odbił cios p. Blaremberga, po czem pchnął tegoż swoją szpadą.

— **O wielkiem sprzeniewierzeniu** znów donoszą telegramy, tym razem z Brukseli. Podług tamtejszego dziennika giełdowego sekretarz generalny banku brukselskiego Rindt umknął sprzeniewierzywszy sześć milionów franków.

— **Gore!** W niemieckiej wiosce Bergerhof pod Rade u jednego z gospodarzy nocą wszczął się pożar. Syn gospodarza natychmiast pobiegł po straż ogniową do sąsiedniego Rade i wpadł tam ze zwyczajnym w takim razie okrzykiem: Gore! gore! — Stróż nocny tak widać dobrze pojął swój obowiązek, że wołającego o pomoc jako burzyciela spokojności publicznej, zamknął w areszcie i trzymał go do rana, podczas gdy tymczasem dom w Bergerhof do szczętu zgorzał.

— **Wypadek kolejowy.** Pod Theresienstadt w Czechach d. 11 b. m. z rana wpadł pociąg ciężarowy na zdążający w przeciwnym kierunku pospieszny, większego jednak nieszczęścia nie było. Późniejsze telegramy o tym wypadku donoszą, że głównie pociąg ciężarowy, wiozący bydło ucierpiał.

— **Stan wód w Dunaju** podług ostatnich wiadomości z dnia 11 b. m. nie zmienił się wcale. Zarazem donoszą telegramy, że otwarty przed kilkoma dniami most Małgorzaty, łączący Peszt z dunajową wyspą tegoż nazwiska, przy odbytej próbie ciężarowej okazał różne słabe strony.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d. 11 b. m w miejscowości Caub pod Wiesbadenem. Usunęła się góra i zasypała ośm domów i 29 osób, które prawie wszystkie zginęły. Z powodu wypadku tego nastąpiła także przerwa w komunikacyi kolejowej. Z Koblencyi i Moguncyi wysłano pionierów do Caub, którzy wydobyli z zaspy 3 ludzi żyjących i 5 trupów, a 21 mieszkańców brakło jeszcze. Góra zresztą grozi dalszem usunięciem.

— **Powódź w Peszcie.** Telegram peszteński z d. 10 marca doniósł, że od południa dnia tego stan wody podniósł się znów o pół cala. Rzeczoznawcy jednak zapowiadali, iż w ciągu dwóch dni następnych powódź ustąpi. Nędza tak w stolicy jak i w zalanych wsiach okolicznych pomimo ciągle płynących datków ma być bardzo wielka.

— **Osobliwsza kradzież.** Jedno z prowincyonalnych pism niemieckich ogłosiło niedawno inserat następujący: »Wczoraj podczas nieobecności mojej w domu, ukradziono mi zoskała moja dobra, ukochana małżonka Alma, z domu Felisch, wraz z córeczką i tem wszystkiem. co do nich należało. Ponieważ pomieszkanie moje było zamknięte, kradzież więc musiała być gwałtem wykonaną, upraszam o wyśledzenie sprawcy za odpowiedniem wynagrodzeniem. Cottbus, 1 marca 1876. W. Schötz, krawiec, ulica Gołębia, 16.«

— **Turysta z musu.** Do Norymbergii przybył w zeszłym tygodniu pewien stary Anglik, którego przez całe życie ściga i pędzi po świecie, niby węże Erinii, wróżba jakiejś angielskiej pani Lenormand, która z kart przepowiedziała mu, że umrze »w cztery tygodnie po wprowadzeniu się do nowego pomieszkania.« Anglik tak sobie do serca wziął tę wróżbę, że od 16 października roku 1823 dotąd bezustannie podróżuje po świecie, a w żadnem mieście, ani w hotelu żadnym nie bawi jak 14 dni, ażeby ujść śmierci, która doścignąć go ma w cztery tygodnie po wprowadzeniu się do nowego pomieszkania. Podróżuje już zatem lat 53 i w ciągu tego czasu parę razy tylko chwilowo bawił w rodzinnem mieście Liwerpoolu. Niedawno mieszkał parę dni w Monachium, w hotelu pod „czterma porami roku," gdzie obchodził 87 swe urodziny. Pomimo tak sędziwego wieku doskonale jeszcze wygląda i zawsze tak samo boi się śmierci jak przed 53 laty. Nie masz już podobno hotelu w cywilizowanym świecie, w któryml[?] raz lub kilka razy ten oryginał nie mieszkał.

— **Burza letnia** z błyskawicami i grzmotami nawiedziła d. 7 b. m. z wieczora Drezno.

— **Klub naukowy**, mający za cel zbliżenie do siebie mężów i przyjaciół nauki, pracujących we wszelkich gałęziach wiedzy, zawiązał się w zeszłym tygodniu w Wiedniu. Myśl założenia takiego towarzystwa wyszła z koła członków Instytutu geograficznego.

— **Historyczne drzewo.** W ogrodzie miejskim w Bostonie runął niedawno prastary, bo kilka wieków liczący wiąz, z którym wiązały się liczne podania. W XVII stuleciu powieszono na jego gałęziach kilku kwakrów, a podczas rewolucyi za Cromwella kilku torysów *in effigie*. Pień tego wiązu w ziemi był 24 stóp gruby, a całe drzewo już od wieku pościągane było żelaznemi klamrami, ponieważ na wskróś było spróchniałe.

— **Wylew Renu.** Najpóźniej z rzek środkowoeuropejskich, niemniej jednak groźnie wylał Ren w ostatnich dniach zeszłego tygodnia. O wylewie tym donosi telegram z Kolonii dnia 11 b. m. Stan wód Renu w wielu miejscach podniósł się tak wysoko prawie, jak w latach 1845 i 1874. Okolica Kolonii jest jednem wielkiem jeziorem; w mieście samem również jak w Deutz kilka ulic zalanych. Zeszłej nocy pękła tama powodziowa za ogrodem zoologicznym poczem część tego ogrodu została zalana. Wysłano pionierów dla naprawiania tamy pod Nippes, powyżej Kolonii.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Zgromadzenie rękodzielników i przemysłowców.

(λ) Zarząd kancelaryi rękodzielniczej we Lwowie zwołał na dzień wczorajszy do wielkiej sali ratuszowej, w imieniu przełożonych stowarzyszeń przemysłowych, pp rękodzielników i przemysłowców na walne zgromadzenie, w celu omówienia sprawy powiększenia liczby reprezentantów stanu przemysłowego, wchodzących w skład Izby handlowej i przemysłowej, a tem samem w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej dla Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Do godziny $3\frac{1}{2}$ popołudniu zgromadzili się pp. rękodzielnicy i przemysłowcy bardzo licznie.

P. Wincenty Żaak, jako przewodniczący kancelaryi rękodzielniczej, zagaił posiedzenie, wyłuszczając cel zebrania i wzywając zgromadzonych do wyboru przewodniczącego.

Na wniosek p. Marcina Prugara (stolarza) wybrało zgromadzenie przez aklamacyę p. Żaaka przewodniczącym.

Przewodniczący wezwał p. Władysława Gubrynowicza, księgarza, członka sekcyi handlowej lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, ażeby przedłożył zgromadzeniu swe wnioski, które poczynił na posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej w d. 16 grudnia 1875 r.

P. Gubrynowicz, mniema, że przemysł niemiał w Izbie handl. orędownika tak gorącego, jakimby być powinna. Rozmaite usiłowania około podniesienia przemysłu, wychodziły zawsze z poza Izby. Na setki spraw w Izbie poruszanych, ledwie kika dotykają bezpośrednio przemysłu. Dzieje się to z tej prostej przyczyny, że w Izbie zasiada dwa razy tyle kupców co przem. a nic naturalniejszego nadto, że kupcy zajmują się przeważnie swojemi sprawami. Według dotychczasowej ordynacyi wyborczej dla lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, zasiada w tej Izbie 16 kupców a 8 przemysłowców. W Galicyi całej według spisu ludności z r. 1869 liczyła ludność przemysłowa 179.262 — między tymi 65.061 samodzielnych przemysłowców, ludność zaś zajęta handlem wynosiła 35 010, między nimi 31.012 samodzielnych. Czy więc weźmiemy za podstawę cyfrę wszystkich zajętych przemysłem i handlem, czy też tylko liczbę przedsiębiorstw przemysłowych a handlowych, w każdym razie okaże się przemysł liczebnie w dwójnasób tak silnym jak handel. Podobny stosunek, jak w całym kraju, zachodzi także w okręgu lwow. Izby handlowej i przemysłowej — obejmuje on bowiem 20.794 przemysłowców a 9.510 kupców a mimo to ma stan przemysłowy w tej Izbie obecnie tylko jednego reprezentanta, a stan kupiecki 23 reprezentantów. Wypada więc postarać się o zwiększenie reprezentantów z stanu przemysłowego przeprowadzając stosowną zmianę ordynacyi wyborczej. W tym celu stawia p. Gubrynowicz następujące wnioski:

Walne zgromadzenie rękodzielników i przemysłowców lwowskich uchwali następujące zmiany w ordynacyi wyborczej dla lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej:

W §. 1, który tak opiewa: „Izba składa się z 24 członków rzeczywistych, z których 16 należy do sekcyi handlowej a 8 do sekcyi przemysłowej. Z liczby ogólnej rzeczywistych członków musi być 12 zamieszkałych w miejscu siedziby Izby" — poczyni Zgromadzenie następujące zmiany: „Izba składa się z 36 członków, z których 18 należy do sekcyi handlowej a 18 do sekcyi przemysłowej. Z liczby ogólnej rzeczywistych członków musi być 18 zamieszkałych w miejscu siedziby Izby."

W §. 2, który tak opiewa: Członkowie rzeczywiści obudwóch sekcyi wybierani są z trzech kategoryj a mianowicie. 16 ze stanu handlowego, 2 z wielkiego przemysłu, 6 z rękodzieł i pomniejszej zarobkowości, z których odnośnie 8, 1, 3, członków w miejscu siedziby Izby zamieszkali być muszą" — poczyni zgromadzenie następujące zmiany: „Członkowie rzeczywiści obudwóch sekcyj wybierani są z trzech kategoryj a mianowicie: 18 ze stanu handlowego, 4 z wielkiego przemysłu, 14 z rękodzieł (słowa: „i pomniejszych zarobkowości" wypuścić) z których odnośnie 9, 2 i 7 członków w miejscu siedziby Izby zamieszkali być muszą."

W §. 3, ustępie drugim, który tak opiewa: „Pierwszy okręg wyborczy wybiera 9 członków do sekcyi handlowej a 3 do sekcyi przemysłowej; drugi, trzeci i czwarty okręg wybierają po 1 członku do sekcyi handlowej, jakoteż do sekcyi przemysłowej; piąty, szósty, siódmy i ósmy okręg po 1 członku do sekcyi handlowej. Wyborcy wielkiego przemysłu w okręgu Izby tworzą jeden cało wyborcze z miejscem wyborczem we Lwowie i wybierają 2 członków" — poczyni zgromadzenie następujące zmiany: „Pierwszy okręg wyborczy wybiera 11 członków do sekcyi handlowej a 9 do sekcyi przemysłowej; następne okręgi wybierają po 1 członku do sekcyi handlowej i po 1 członku do sekcyi przemysłowej. Wyborcy wielkiego przemysłu... i t. d. wybierają 4 członków."

W § 7 traktującym o wysokości opłaty podatku zarobkowego przez kupców, proponuje wnioskodawca, ażeby zgromadzenie przyjęło ów podatek w wysokości 3 złr. 15 ct, zamiast dotychczasowej wysokości 8 złr. 40 ct.

Wnioski p. Gubrynowicza zmierzają więc: 1) do zwiększenia liczby przemysłowców wchodzących w skład Izby handlowej i 2) do tego, ażeby wszyscy kupcy głosowali na reprezentantów stanu kupieckiego a na reprezentantów stanu przemysłowego, aby głosowali wyłącznie sami tylko przemysłowcy.

Pod względem formalnym proponował wnioskodawca p Gubrynowicz, aby zgromadzenie odesłało wszystkie powyższe wnioski do kancelaryi rękodzielniczej, której zadaniem będzie poczynić stosowne kroki w celu doprowadzenia do skutku pożądanych zmian.

Po zagajeniu dyskusyi przez przewodniczącego zabierało głos kilku mowców z powyższemi wnioskami.

Pod względem formalnym postawił p. Piątkowski następujący odmienny wniosek: Zgromadzenie upoważnia zarząd kancelaryi rękodzielniczej do zaproszenia wszystkich przełożonych korporacyj rękodzielniczych do ułożenia petycyi w myśl wniosków p. Gubrynowicza co do reformy Izby handlowej, a to jednej petycyi do wys. Sejmu krajowego na ręce posła p. Wacława Dąbrowskiego, który będzie łaskaw wnieść i poprzeć ją w sejmie; drugiej petycyi do wys. ministerstwa handlu, a trzeciej do lwowskiej Izby handlowej. Petycye powyższe podpisują przełożeni wszystkich korporacyj rękodzielniczych w imieniu rękodzielników lwowskich.

Przy głosowaniu przyjęło zgromadzenie jednogłośnie wszystkie wnioski p. Gubrynowicza i wniosek p. Piątkowskiego.

—

## OSTATNIA POCZTA

Arcybiskup wiedeński dr. Kutschker przybył d. 10 b. m. do Rzymu i zajechał do niemieckiego hotelu „*All' Anima*".

Reprezentacya gminna w Römerstadt nadała ministrowi dr. Chlumeckyemu obywatelstwo honorowe za przyczynienie się do budowy drogi żelaznej z Kriegsdorf do Römerstadt.

W najnowszych dziennikach wiedeńskich czytamy następujący telegram z Innsbrucku: Namiestnik tyrolski zamknął d. 10 b. m. sejm tyrolski z polecenia Najj. Pana a to z powodu niewłaściwego zachowania się większości sejmowej, zachowania się, przeciwnego obowiązkom.

*Ellenör* donosi, że obecna sesya sejmu węgierskiego zostanie zamkniętą d. 20 b. m. i że równocześnie wyjadą węgiersy ministrowie do Wiednia celem podjęcia dalszych rokowań. Druga sesya sejmu węgierskiego ma być otwartą d. 20 kwietnia. W połowie maja mają zebrać się delegacye w Budapeszcie i około świąt zielonych zakończyć swe czynności.

Węgierski minister skarbu wydał okólnik do wszystkich kas rządowych, ażeby przyjmowały składki na pomnik dla Deaka.

Minister dla Kroacyi, p. Bedekowicz przybył d. 11 b. m. do Zagrzebia i złożył wizytę banowi. D. 12 b. m. urządził ban wielką ucztę na cześć Bedekowicza.

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego w dniu 11 b. m. odpowiedział prezydent ministrów Tisza na znaną interpelacyę Polita w sprawie wschodniej. Odpowiedź Tiszy podamy jutro w obszernem streszczeniu.

Depesza urzędowa z Mostaru z 11 b. m. mówi: Selim basza wyruszył w 2500 ludzi z zapasami żywności z Gacka do Piwy w celu zaopatrzenia tego ostatniego miejsca. W powrocie bandy powstańcze usiłowały przeciąć mu drogę, w skutek czego wszczął się bój. Wojsko tureckie straciło 60 ludzi w zabitych i 54 rannych. Straty powstańców są jeszcze znaczniejsze.

*Tagespresse* donosi, że Ljubobratic został przytrzymany na terytoryum austryackiem.

Paryska prasa republikańska z wyjątkiem *Rép. franç.* wyraża się dość przychylnie o nowym gabinecie. Wczoraj odbyć się miał w Paryżu *meeting* w sprawie amnestyi dla komunistów. Wiktor Hugo miał bronić projektu wydania powszechnej i bezwarunkowej amnestyi. Dzienniki uderzają na wybór bonapartystów Jerome Davida i Pawła Cassagnaca.

Thiers oświadczył, że zdecydował się przyjąć mandat deputowanego (nie senatora).

Rumuńska Izba posłów odrzuciwszy znaczną większością wniosek mniejszości komissyi, upoważniający rząd do zaciągnięcia prowizorycznej pożyczki w wysokości 12 milionów, wzięła 11 b. m. pod rozbiór projekt większości komissyi, który upoważnia rząd do zaciągnięcia 16 milionowej prow. pożyczki przez wydanie bonów skarbowych. Rząd przystał na to.

Papież przyjmował 9 b. m. dyplomatycznego agenta Rossyi przy Stolicy Apost księcia Urusowa.

Senat waszyngtoński przyjął terytoryum Nowego Mexyku między Stany Unii.

Dzienniki nowojorskie donoszą, że generał Diaz wywołał nad Rio Grande powstanie przeciw rządowi meksykańskiemu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Paryż**, 13 marca. Na zgromadzeniu 300 republikańskich deputowanych i senatorów uchwalono upierać się przy koniecznem żądaniu odnowienia personalu administracyjnego, który dotąd był wrogim republice. Ministerstwu nie należy okazywać ani ufności ani nieufności, ale należy oczekiwać jego programu i czynów. Wiktor Hugo w senacie a Raspail w izbie wniosą projekt amnestyi dla skazanych od r. 1870.

**Londyn**, 13 marca. Cesarzowa austryacka była wczoraj na obiedzie w kole królewskiej rodziny, który się odbył w Windsor.

**Berlin**, 13 marca. Trybunał państwowy uchwalił na podstawie rezultatów śledztwa wstępnego oskarżyć hr. Arnima o zdradę stanu.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

## Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 i 12 marca 1876.

### Hotel Żorza.

Pp. J. Pieńczykowski z Wybranówki. — W Przybysawski z Czortowiec.

Pp. Dr. H. Maks z Tarnopola. — C. Kozłowski z Majdanu. — W. Starzewski z Woli złobieńskiej. — L. Szawłowski z Przewłoki.

### Hotel Langa.

P. W. Sokolnicki z Rossyi.

P. S. Czarnozyński z Swistelnik.

### Hotel Angielski.

Pp. A. Morawski z Kozówki. — E. Rylski z Czarnołożca. — F. Smolnicki z Sokala. — W U-strzycki z Czelatycz.

Pp. Z. Dobrzyński z Jastrzębia. — E. Kański z Holetki. — S. Romanowski z Piotrkowa. — A. Udrycki z Mostów.

### Hotel Krakowski.

Pp. T. Mochnacki z Przemyśla. — J. Czajkowski z Żurawna. — K. Czajkowski z Protyza. — J. Kruszewski z Dmytrowa. — E. Raciborski z Podniestrzan. — P. Jinicki z Żółkwi. — J. Kirschner z Żółkwi.

Pp. J. Skowroński z Rosyi. — K. Ujejski z Zubrzy.

### Hotel Europejski.

Pp. W. Hilborn z Pragi. — E. Ostrowski z Żytomierza. — W. Siemigniowski z Turki. — H. Szeliski z Płuchowa.

## Odjechali ze Lwowa.

dnia 11 i 12 marca 1876.

Pp. L. hr. Cigala do Czerniowiec. — S. Dzieduszycki do Niesłuchowa. — S. hr. Badeni do Radziechowa. — J. Skowroński do Krakowca. — B. Horodyski do Zbydniowa. — J. Jaworski do Romanówki. — J. Łukasiewicz do Bukowiny. — W. Paszkowski do Brodów — T. Suchodolski do Sławny.

Pp. Klasterski do Drohobycza. — J. Kleinberg do Krakowa. — J. Jodko do Rossyi. — Dr. A. Kwiatkowski do Tarnopola. — G. Leroux do Paryża. — W. Sokolnicki do Krakowa. — J. Weisstein do Tarnopola. — K. Zenker do Wrocławia.— G. Dwernicki na Podole. — H. John do Krakowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

dnia 12 marca

Barometr 723·26mm. — Psychrometr suchy 1·6°C. Psychrometr wilgotny 0·9°C. — Prężność pary 4.5 mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 3. — Wiatr S1. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 1.3°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 13 marca.

Barometr 719·67mm. — Psychrometr suchy 7·4°C. Psychrometr wilgotny 5·6°C. Prężność pary 5·7mm. Wilgoć 74%. — Zachmurzenie 7. — Wiatr S3. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 5·9°Rm.

Barometr opada.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

**Z Czerniowiec:** rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa:** (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk:** (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

**Do Czerniowiec:** rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

## Cennik lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 11 marca 1876.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k. | 193 | — | 195 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „ | 127 | 75 | 130 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 234 | — | 236 | — |
| Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ | 214 | — | 216 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 84 | 70 | 85 | 40 |
| „ „ 4% „ | 79 | — | 79 | 75 |
| „ „ „ 5% okresow. | 84 | 70 | 85 | 40 |
| Banku hyp. galic. 6% w. a. | 89 | 90 | 90 | 60 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a. | 98 | — | 99 | — |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | 30 | 91 | 30 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat | 91 | 25 | 92 | — |
| „ „ „ „ w 30 „ | — | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m.k. | 86 | 50 | 87 | 25 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a. | 91 | 25 | 92 | 25 |
| **5. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 14 | 50 | 16 | — |
| „ Stanisławowa | 18 | 50 | 20 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat Holenderski | 5 | 30 | 5 | 40 |
| Dukat Cesarski | 5 | 38 | 5 | 46 |
| Napoleond'or | 9 | 22 | 9 | 31 |
| Pół imperyał | 9 | 32 | 9 | 48 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 65 | 1 | 65 |
| „ „ papierowy | 1 | 48½ | 1 | 50 |
| Ruskie bilety kasowe | 1 | 70 | 1 | 71½ |
| Srebro | [illegible]2 | 50 | 104 | 50 |

z kuponem — bez kupona bieżącego.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 marca 1876.

| | płacą. | żądaj. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | 67·65 | 67.75 |
| „ „ „ w srebrze | 71.10 | 71 20 |
| Losy z roku 1839 całe | 246.— | 248.— |
| „ „ 1839 piąta część | 241.— | 242.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. 4% | 106.25 | 106.75 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 111.80 | 112.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 120.— | 120.50 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 133.70 | 134.— |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 21.50 | 22.— |
| **2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 100. | —.— |
| Bukowiny | 85.50 | 86.25 |
| Galicyi | 86.40 | 86.80 |
| Niższej Austryi | 100.50 | 101.— |
| Siedmiogrodu | 77 50 | 78.— |
| Węgier | 77.— | 77.50 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120. | 84.50 | 84.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 174.80 | 175.— |
| Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. | 690.— | 700.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | — | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 894.— | 896.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 355 — | 357.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 161.75 | 162.— |
| Kol Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. | 1833.— | 1837.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 194.50 | 195.— |
| Lwow. czern. kolej po 200 zł. w a. w sr. | 129 25 | 129.75 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 283 — | 284 — |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 109.— | 109 25 |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. | 89 — | 89.50 |
| **4. Listy zast. losowane** | | |
| Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr. | 101.— | 101 25 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | —.— | 93.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 101.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 92.50 | 92.75 |
| Gal. Tow. kred. w. a po 4% | 79.— | —.— |
| „ „ „ po 5% | 85.— | 85.75 |
| Gal. banku hipot. po 5% | 90.— | 90.50 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% | 99.75 | 100.— |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ 30 „ 6% | —.— | —.— |
| Bank narod. po 5% | .— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 85.75 | 86 — |
| „ „ „ po 5% | 93.50 | 93.75 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. | 69.25 | 69 75 |
| Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w a. | 22.— | 22 50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 99 20 | 99.50 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 95.— | 96.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 97.25 | 97.50 |
| „ „ „ „ II. emisyi | —.— | 95 — |
| „ „ „ „ III. „ | —.— | 92.50 |
| Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze | 77.40 | 77 80 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze | 68.50 | 68.75 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 165.— | 165.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 29.50 | 30.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k | 95.75 | 96 25 |
| Keglevicha po 10. zł. m. k. | 14.50 | 15.50 |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. | 30.— | 30.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 29.50 | 30.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.60 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k | 38.25 | 38.75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 29.— | 29.50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 19.50 | 20.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | 117.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 57.— | 58.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 23.75 | 24.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 23.— | 23.50 |
| **Weksle (na 3 miesięcy).** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 95.20 | 95.30 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark n. p. w. | 56·15 | 56 25 |
| Frankfurt 100 Mark. p. | 56 15 | 56 30 |
| Hamburg za 100 M. B. | 56.10 | 56.20 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 115 40 | 115 75 |
| Paryż za 100 fr. | 45 75 | 45 80 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | —.— | —.— |
| „ peł. wagi | 5.43 50 | 5.44 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.25·— | 9 25.— |
| Rossyjski imperał | 9.42 | 9.44 |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 102.90 | 103 10 |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

11 marca 1876.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknotach | 67 | 30 |
| „ „ „ w srebrze | 70 | 90 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 111 | 50 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 890 | |
| „ „ kredytowego bez kupona | 171 | 50 |
| Londyn 10 fnt. szterlingów | 115 | 85 |
| Srebro | 103 | 70 |
| Napoleond'or | 9 | 27½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 44½ |
| 100 Marek | 56 | 90 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

1147 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 30. C. k. Sąd powiatowy w Biały ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Fdwarda Janowskiego w Straconce w ilości 43 złr. 41 ct. a. w. przedsięweźmie przymusową sprzedaż polan „Matuślikula i Stara łąka" zwanych w Straconce położonych, Reginie Klimczak własnych a ciała tabularnego nie stanowiących, to jest obydwóch polan razem, albo też każdej polany osobno, w trzech terminach, a mianowicie w dniu 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa polany „Matuślikula" wynosi 150 złr., zaś polany „Stara łąka" 100 złr. a. w. poniżej której takowe na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą, zaś na trzecim terminie wspomnione polany pod ceną szacunkową sprzedadzą się.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum za polanę Matuślikuia 15 złr., zaś za polanę Stara łąka kwotę 10 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 10 lutego 1876.

(1105 1—3) **Edykt.**

L. 12046. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Michała Chojeckiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania z dnia 1 marca 1876 r. do l. 12046 uchwałą z dnia 3 marca 1876 r. l. 12046 nakaz płatniczy na sumę wekslową 75 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p adwokatowi Dr. Raabemu doręczonym został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby się co do swych praw z ustanowionym zastępcą porozumiał, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 3 marca 1876.

(1149 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17. N. S. Odnośnie do edyktu z dnia 3 listopada 1875 l. 15434 gdy na terminie 17 listopada 1875 z wierzycieli nikt nie zgłosił się wyznaczam celem wyboru zarządcy i wydziału wierzycieli masy konkursowej Feliksa Slizyńskiego termin w sądzie powiatowym w Krakowcu na dzień 24 marca 1876 o 10 godzinie przed południem.

Termin ten oznaczam zarazem jako likwidacyjny celem wykazania płynności i porządku zaspokojenia wierzytelności do rzeczonej masy konkursowej zgłoszonych.

Krakowiec dnia 15 lutego 1876.

*Szankowski*

komisarz konkursowy.

(1101 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7379. C. k Sąd powiatowy w Bełzie wyznacza do przymusowej sprzedaży realności Anastazyi Dobrowolskiej pod l. 69 w Bełzie położonej na kwotę 400 zł. w. a. oszacowanej trzy termina a to: na 29 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano.

Chęć kupienia mających wzywa się do Sądu tutejszego z tem że realność ta gdyby na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedaną być nie mogła na trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz 12 grudnia 1875.

(1137) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21 Februar 1876, Z. 4794, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Flugschrift „Stávky a dělnické koalice" (Dělnicke spolky) von Karl Marx, ins Böhmische übersetzt von J. Zapotecký, erschienen im Drucke bei J. Wilimek, Prag 1876, im Verlage des J. Bernašek und A. Kos, begründet den Thatbestand des im §. 59 c. St. G. bezeichneten Verbrechens des Hochverrathes, des im §. 65 a St. G normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25 Februar 1876, Z. 5024, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in Nr. 4 der Zeitschrift „Dělnické listy" vom 19. Februar 1876 abgedruckten Artikel, und zwar: 1 Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Dělnici slovanšti!" den Thatbestand des im §. 302 St. G.; 2. der Inhalt des Feuilletonartikels mit der Aufschrift „Poesie dělnictwa francuského," enthaltend die Lieder „Mrtv." und „U branv Tuillerie, den Thatbestand des im §. 305 St. G., und 3 der Inhalt des Artikels mit der Ueberschrift „Rakousy" unter der Rubrik „Z dělnického světa" den Thatbestand des im §. 300 St. G. B bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl, Nr 6 ai 1853, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1138) **Ogłoszenie.**

L. 2848. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 36 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. prokuratoryi Państwa, że treść artykułu w numerze 5 czasopisma „Wieniec" z dnia 26 lutego 1876 w rubryce „Wiadomości ze świata" pod napisem „Austrya" stanowi istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i pokojowi z § 300 u. k. artykułu III ustawy z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 dz. p. p. z roku 1863, że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma „Wieniec" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści inkryminowanego artykułu wzbronionem i zabrany nakład ma być zniszczony.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 4 marca 1876.

(1134 1—3) **Edykt.**

L. 4830. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszym edyktem Amalię Mazurek z Żywca, iż z powodu niewiadomego miejsca jej pobytu dla niej kuratora ustanowił w osobie tutejszego obywatela Franciszka Zyzaka w celu zastępowania jej w sporze Katarzyny Micherdzińskiej o 100 zł. w. a. z którym spór wytoczony według ustawy przeprowadzony będzie i że termin celem rozprawy na 21 marca 1876 o godz. 9 w tutejszym Sądzie jest wyznaczony.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. Sądowi doniosła, wogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 25 sierpnia 1875.

(1140) **Aufgebot.**

Z. 7. Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß:

1. der Schneider Michael Halawa wohnhaft zu Kattowitz, vorher in Lanckron (Galizien) Sohn des zu Lanckron wohnhaften Schlossers Blasius Halawa und dessen Ehefrau Magdalena geborene Hhorozy

2. und die unverheligte Anna Switala wohnhaft zu Kattowitz. Tochter des hier wohnhaften Schneidermeisters Julius Switala und dessen Ehefrau Barbara geborene Schyrpel die Ehe mit einander eingehen wollen.

Dem unterzeichneten Standesbeamten ist ein Hinderniß dieser Ehe nicht bekannt. Etwaige auf Ehehindernisse sich stützende Einsprachen sind bei dem unterzeichneten Standesbeamten anzubringen.

Die Bekanntmachung hat in den Gemeinden Kattowitz und Landskron (Galizien) zu geschehen.

Kattowitz, den 29 Jänuar 1876.

Der Standesbeamte.

Ruppuss.

(1130 1—3) **Edykt.**

L. 633. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie masy Agnieszki Siutowej przeciw Jakóbowi Wróblowi o 46 zł. 35 ct. publiczną licytację realności w Czańcu pod l. k. 304 położonej Jakóba Wróbla własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi 3 termina, a mianowicie na dzień 28 marca, na dzień 24 kwietnia i na dzień 26 1876 każdym razem o godzinie 10 zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 43 zł. 40 ct. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Markla z Kęt.

Kęty 1 marca 1876.

(1144 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10580. Celem zabezpieczenia budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1876, 1877 i 1878 na gościńcu rządowym w Żółkiewskim obrębie budowniczym, odbędzie się 23 marca 1876 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya powtórna za pomocą ofert.

Cena fiskalna robót przeznaczonych na rok 1876 wynosi:

a) w sekcyi drogowej Żółkiewskiej kwotę . . . 587 złr. $67\frac{1}{2}$ ct.

b) w sekcyi drogowej Rawskiej kwotę . . . . 1868 złr. $23\frac{1}{2}$ ct.

razem: . . . 2455 złr. 31— ct.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych budowli, jakoteż plany, sumaryczny kosztorys i wykaz cen jednostkowych, można przeglądnąć w rzeczonem starostwie podczas godzin urzędowych.

Chcący objąć to przedsiębiorstwo po całości lub tylko w jednej z powyższych sekcyj drogowych, mogą wnieść najdalej do godziny 12 w południe na dniu do licytacyi przeznaczonym oferty pisemne zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum do c. k. Starostwa w Żółkwi.

Oferty według przepisów nie ułożone, lub też na terminie nie wniesione, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwow dnia 5 marca 1876.

(1133) **Ogłoszenie.**

L. 1686. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Matysówki dnia 14 marca 1876 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Tyczyn dnia 6 marca 1876.

(1117 1—3) **Edykt.**

L. 10269. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 151 złr 98 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg realności włościańskiej Iwana Gresia w Wojsławicach pod L. spis. 19/sub. rep. 3 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na 1200 złr. ocenionej, na dnie 16 marca, 4 kwietnia i 8 maja 1876 w gmachu sądowym, zawsze od 10 godziny rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokół opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 4 grudnia 1875.

(1148 1—3) **Obwieszczenie**

L. 216. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż przymusowa sprzedarz realności pod l. 171 st. 26 now. w Lipniku położonej, Andrzeja Dyczka własnością będącej rezolucyą z dnia 20 sierpnia 1876 l. 5750 w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Neumana w kwocie 102 złr. 25 ct. c. s. e. rozpisana w dniu 4 kwietnia 1876 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C k. Sąd powiatowy.

W Białej dnia 12 lutego 1876

(1145 1—3) **Edykt.**

L. 4745. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż dr. Edward Kopecki przeciw Józefie Piesciorowej i Zofii Nowosielskiej i innym pod dniem 30 października 1875 l. 62662 o wykreślenie sumy 140000 złp. właściwie 144000 złp. a względnie 4000 sągów twardego drzewa z nadciężarami z stanu biernego dóbr Rokitno wniósł pozew i o pomoc sądową prosząc w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1876 o godzinie 11 przed południem wyznaczono, ponieważ miejsce pobytu powyż wymienionych jest niewiadome, ustanawia c. k. sąd krajowy kuratorem do zastępowania pozwanych na koszt i szkodę tychże tutejszego adwokata Dra Męcińskiego z zastępstwem adwokata Dra Szwedzickiego, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęły lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły lub innego zastępcę wybrały i sądowi oznajmiły, słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 25 lutego 1876.

(1082 1—3) **Edykt.**

L. 1148. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem Natana Lernera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu oraz innym wnieśli spadkobiercy Kaźmierza Gostkowskiego, Maryanny z Kowalewskich Opackiej i Barbary z Gostkowskich Kowalewskiej w dniu 14 kwietnia 1875 l. 8901 w sądzie tut. skargę z prośbą o orzeczenie że wszelkie prawo do umieszczonych w tabeli płatniczej dóbr Łętownia srednia w poz. IV. XX. V. VIII XXI XII. XIII. XIV. XVIII i XXII. kwot 1774 złr. $81\frac{1}{2}$ ct. w. a. 965 złr. $76\frac{1}{2}$ ct. w. a. 20 złr. $28\frac{1}{4}$ ct. w. a., 490 złr. 98 ct. w. a., 1549 złr. $42\frac{1}{2}$ ct. w. a., 62 złr. 58 ct. w. a; 538 złr. 84 ct w. a., 212 złr. 11 ct. w. a., 37 złr. 9 ct i 2 złr. 10 ct a. w. przez przedawnienie zgasło i że te kwoty z tabeli płatniczej dóbr Łętownia winny być wykreślone z pn.

Skargę tę dekretowano do postępowania pisemnego z zakreśleniem terminu 90 dni do wniesienia obrony pod rygorem §. 32 u s. Gdy miejsce pobytu pozwanego Natana Lernera jest niewiadomem, przeto w celu zastępowania go ustanowiono na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tut. adw. Dra Starzewskiego z zastępstwem tut. adw. Dra Wędrychowskiego z którym wytoczony według ustawy sąd. zachodniej Galicyi przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam obronę wniósł, albo też potrzebnych dokumentów i informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, albo wreszcie innego obrońcę sobie obrał, i o tem sądowi tut. doniósł i w ogóle wszelkich środków obronnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków dnia 4 lutego 1876.

(1121 1—3) **Edykt.**

L. 5864: Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionego dnia 31 stycznia 1876 l. 5864 pozwu Jana i Antoniny małżonków Gojawiczyńskich, właścicieli realności pod l. $621\frac{4}{4}$ we Lwowie przeciw Janowi Krzywińskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie jego śmierci, jego również niewiadomym spadkobiercom o uznanie prawa do sumy 3000 złp. z pn. na realności pod l. $621\frac{4}{4}$ przez wydzielenie z realności pod l. $139\frac{4}{4}$ powstałej, zapisanej z przyczyny zaszłego przedawnienia za nieważne i o extabulacyę tej sumy, ustanawia dla powyższych pozwanych kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Gregorowicza z substytucyą p. adw. Dra Brzezińskiego, a doręczając powyższy pozew z wyznaczeniem 30 dniowego terminu do wniesienia obrony ustanowionemu p. kuratorowi, o tem powyższych pozwanych przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 5 lutego 1876.

(1153 1—3) **Edykt.**

L. 1753. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 38 w mieście Przemyślu na przedmieściu Podgórzu położonej w Przemyskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Atanazego Lubieńskiego, za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem, z dnia 30 grudnia 1874 l. 30062 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 15 maja 1876 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

W reszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 26 stycznia 1876.

(1141 1—3) **Edykt.**

L. 934. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, iż na prośbę Towarzystwa kolei żelaznej Karola Ludwika celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 września 1875 l. 10469 dla Jakóba Szarana z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanawia mu kuratora w osobie adwokata Dra Łuczakowskiego któremu się powyższą uchwałę doręcza.

Upomina się zatem Jakóba Szarana aby służące ku obronie swej kroki poczynił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol 28 lutego 1876

(1142) **Edykt.**

L. 1919. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 5 czerwca 1875 Franciszek Adamczyk gospodarz gruntowy z Grabna za marnotrawcę uznany został.

Wojnicz dnia 15 października 1875.

(1075 1—3) **Edykt.**

L. 69541 Lwowski c. k. Sąd krajowy w sprawie Witty Bernstein przeciw masie spadkowej ś. p. Karola hr. Pawłowskiego pto 11610 zł. m. k. zpn. a względnie w sprawie Jakóka Herz i Witty Bernstein, przeciw spadkobiercom rzeczonego spadkodawcy pto sprawdzenia rachunków sekwestratorskich z dłużniczych dóbr Lubaczów i Basznia przez sekwestratora Eustachego Marszyckiego, za czas od 7 sierpnia 1851 do tegoż dnia 1852 złożonych — z powodu wniesionej dnia 31 grudnia 1875 r. l. 69541 przez spadkobierców Jakóba Herza Bernstein i Witę Bernstein przeciw wykazanym oświadczonym spadkobiercom ś. pamięci Karola hrabiego Pawłowskiego — prośby o dozwolenie 26tej do 31go grudnia trwać mającej jednoroczuej zwłoki do wniesienia wyjaśnień pomienionych rachunków — ustanawia dla nieobjętej masy zmarłego Piotra Wawrzeckiego jako współspadkobiercy ś. p. Karola hr. Pawłowskiego, tudzież dla następujących tegoż spadkobierców obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a to: Kaspra Jawornickiego, Maryanny Müller, Teresy Osowskiej, Heleny Julianny Rudnickiej, Antoniny Wróblewskiej, Ambrozego Wróblewskiego, Zygmunta Jana Albińskiego, Juliany Radeckiej, Anny Kosowicz, Józefa Chrząszczyńskiego, Wiktoryi Sosnowskiej, Tekli Cichulskiej, Jana Szmidowicza i Antoniego Szmidowicza,— kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Moszyńskiego z substytucyą p. adw. Dra Lubińskiego i o tem powyższych nieobecnych interesentów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

1182 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 349. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Jana Wojtanowskiego w Plecny a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt p. Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ringelheim.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 maja 1876 r. stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 9 czerwca 1876 r. o godzinie 4ej po południu, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzyciolom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 12 kwietnia 1876 o godzinie 10 z rana, na którym stawić się mają wierzyciele ze stósownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Tarnów dnia 9 marca 1876.

(1151 1—3) **Edykt.**

L. 60571. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Konstantyna Ostrowskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania Lei Połtower z d. 21 lipca 1875 L. 39471 uchwałą z d. 23 lipca 1875 l. 39471 nakaz płatniczy na sumę wekslową 83 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwok. Dr. Dziubińskiemu z zastępstwem p. adw. Dra Dzidowskiego doręczonym został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się więc pozwanego Konstantyna Orłowskiego, ażeby wcześnie u p. kuratora lub też osobiście w sądzie, albo przez innego zastępcę się zgłosił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 19 listopada 1875.

(1165 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1298. W magazynie podpisanej c. k. Dyrekcyi, przy ulicy Kopernika l. 9 we Lwowie, znajduje się około 60 w. centnarów (3360 kilogramów) zużytego papieru na sprzedaż.

Opieczętowane oferty na kupno tego materjału, przyjmuje Dyrekcya do południa 31 marca b. r.

Cenę oferowaną należy wyrazić słowem i liczbą i zaopatrzyć ofertę napisem „oferta na zakupno zużytego papieru".

Równocześnie należy złożyć wadyum 15 złr. w gotówce.

Po zatwierdzeniu oferty nabywca jest obowiązanym, kupiony papier wywieść do papierni i tamże w obecności w tym celu wysłanego urzędnika w stępie stłoczyć.

Lwów dnia 9 marca 1876.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(1155 1—3) **Edykt.**

L. 1361. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia p. Napoleona Janiszewskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez p. Fani Kessler prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 4000 złr. a. w. adwokat dr Heyne z zastępstwem adwokt. Dr. Holzera kuratorem dla niego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 19 lutego 1876.

(1156) **Edykt.**

L. 1795. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości powszechnej, że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych, z uchwały z dnia 12 lutego 1876 l. 878 wykreślenie tamże opisanej firmy pojedyńczej, „Markus Engländer" dla brodzkiego handlu produktami, na dniu 22 lutego 1876 zarejestrowane zostało.

Złoczów dnia 27 lutego 1876.

(1157) **Ogłoszenie.**

L. 6. ks. gr. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Trzęsówka dnia 21 marca 1876 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kolbuszowa dnia 6 marca 1876.

(1170 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6979. C. k. sąd powiatowy w Bełzie wyznacza do przemusowej sprzedaży realności dłużników Katarzyny i Dmytra Piotrowskich pod l. 36 33 w Górze położonej na kwotę 800 złr. a. w. oszacowanej trzy termina a to: na 13 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Chęć kupienia mających wzywa się do sądu tutejszego z tem że realność powyższa w razie gdyby na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną być nie mogła na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

C k. Sąd powiatowy.

Bełz 10 grudnia 1875.

(1172) **Ogłoszenie.**

L. 33. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Borek dnia 17 marca 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 8 marca 1876.

(1169 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9671. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Olmy w ilości 300 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 315 w Lipniku do małżonków Andrzeja i Heleny Klebrów należącej w dniu 20 marca 1876 i w dniu 20 kwietnia 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1692 złr. $71\frac{1}{2}$ ct. w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 170 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(1175) **Ogłoszenie.**

1933. Z woli §. 17 ustawy z dnia 20 marca 1874 ogłaszam, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie Dobrowlany dnia 20 marca 1876 rozpocznę.

Interesowani mogą się zgłosić i prawa swe ustawniczo ochraniać.

Zaleszczyki dnia 9 marca 1876.

***Klusicki***

c. k. sędzia tego powiatu.

(1150 2—3) **Edykt.**

L. 3967. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości że Anna Malec z Krakowca, w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 9 czerwca 1875 l. 4140 za obłąkaną uznaną została i jej kuratora Jana Malec z Krakowca nadano.

Krakowiec 7 marca 1876.

(1123 2—3) L. 2495

# Obwieszczenie licytacyi

Celem wydzierżawienia folwarków w Bukowie i Opatkowicach, należących do dóbr Tynieckich funduszu religijnego na okres od 1 lipca 1876 do 31 października 1885 odbędzie się dnia 31 marca 1876 w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya przez pisemne oferty

Okres dzierżawny od 1 lipca 1876 do 31 października 1885 r.

| Dobra funduszu religijnego | gmina | folwark | Przestrzeń gruntów dzierżawnych | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | Cena wywołania czynszu jednorocznego |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | ogrodów | | | | gruntów ornych | | | | łąk | | | | pastwisk | | | | ziemi nieurodzajnej | | | | |
| | | | morg. | □ sążni | hektary | □ metry | morg. | □ sążni | hektary | □ metry | morg. | □ sążni | hektary | □ metry | morg. | □ sążni | hektary | □ metry | morg. | □ sążni | hektary | □ metry | |
| Tyniec | Buków | w Bukowie | — | 297 | — | 1068 | 87 | 672 | 50 | 3117 | 10 | 1124 | 6 | 1543 | 23 | 995 | 13 | 5979 | — | 984 | — | 3539 | 675 zł. |
| | Opatkowice | w Opatkowicach | — | 60 | — | 216 | 163 | 1137 | 94 | 2090 | 54 | 88 | 31 | 1117 | 7 | 841 | 4 | 3324 | 6 | 1248 | 3 | 8989 | 1350 zł. |

## Ważniejsze warunki dzierżawy i licytacyi.

1. Czas od 1 lipca 1885 do 31 października 1885 liczy się jako pełny rok dzierżawy: okres dzierżawy obejmuje przeto dziesięć lat dzierżawnych.
2. Czynsz dzierżawny od 1 lipca 1876 do 31 czerwca 1885 spłaca się z góry w równych ratach miesięcznych, zaś za ostatni rok w dwóch równych ratach 31 lipca 1885 i 31 października 1885.
3. Kaucyą dzierżawną składa się w wysokości czynszu półrocznego w gotówce lub papierach wartościowych. Kaucyi hipotekarnej nie przyjmuje się.
4. Nie dozwala się opustu czynszu, lub zniżenia czynszu.
5. Licytacyi ustnej nie odbędzie się. Licytuje się tylko, przez pisemne oferty. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania jednorocznego czynszu. Oferty pisemne powinny:
   a) Wewnątrz być zaopatrzone w wadyum, markowane, oznaczyć dokładnie okres dzierżawny, przedmiot dzierżawy, czynsz jednoroczny, wyrażony w cyfrach i słowach, zawierać wyraźne oświadczenie że oferent zna warunki dzierżawy i licytacyi i poddaje się takowym bez zastrzeżenia, być podpisane własnoręcznie lub zaopatrzone w znaczek pisemny w obec dwóch świadków, z których jeden podpisuje oferenta, ostatecznie oznaczyć miejsce pobytu oferenta;
   b) Zewnątrz oferta powinna być opieczętowaną i oznaczoną jako: „oferta na dzierżawę folwarku w . . . do rozprawy z dnia 31 marca 1876.“
   c) Wniesione być powinny najdalej dnia 30 marca 1876 do godziny 6 wieczorem w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

   Oferty nie wystawione należycie i spóźnione nie będą uwzględnione.
6. Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia jej, c. k. Dyrekcyę lasów i domen zaś dopiero od czasu zatwierdzenia jej, Oferent każdy zrzeka się terminów w powsz ust. cyw. ustanowionych dla przyjęcia przyrzeczenia.
7. Jeżeli oferta wniesioną została przez spółkę dwóch lub więcej, przedsiębiorców obowiązuje wtedy oferentów solidarnie t. j. jednego za wszystkich, a wszystkich za jednego.
8. C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru co do osoby oferentów bez względu na wysokość czynszu ofiarowanego.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie jako też w c. k. Zarządzie lasów i domen w Tyńcu.

C. k. galic Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 3 marca 1876.

# Licitations-Ankündigung.

Zur Verpachtung der zur Religionsfondsherrschaft Tyniec gehörigen Maierhöfe in Buków und Opatkowica auf die Zeit vom 1 Juli 1876 bis 31 Oktober 1885 wird am 31 März 1876 eine schriftliche Offertverhandlung bei der k. k. galizischen Forst und Domänen Direction in Bolechów abgehalten werden.

Pachtdauer vom 1 Juli 1876 bis 31 Oktober 1885.

| Herrschaft | Gemeinde | Maierhof | Grundarea | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | Ausrufspreis des einjährigen Pachtschillings |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Gärten | | | | Aecker | | | | Wiesen | | | | Hutweiden | | | | Unproductiv | | | | |
| | | | Joch | □ Klafter | Hectar | □ Meter | Joch | □ Klafter | Hectar | □ Meter | Joch | □ Klafter | Hectar | □ Meter | Joch | □ Klafter | Hectar | □ Meter | Joch | □ Klafter | Hectar | □ Meter | |
| Tyniec | Buków | in Buków | — | 297 | — | 1068 | 87 | 672 | 50 | 3117 | 10 | 1124 | 6 | 1543 | 23 | 995 | 13 | 5979 | — | 984 | — | 3539 | 675 fl |
| | Opatkowice | in Opatkokowice | — | 60 | — | 216 | 163 | 1137 | 94 | 2090 | 54 | 88 | 31 | 1117 | 7 | 841 | 4 | 3324 | 6 | 1248 | 3 | 8989 | 1350 fl. |

## Wesentlichere Pacht und Lizitationsbedingnisse.

1. Die Zeit vom 1 Juli 1885 bis 31 Oktober 1885 wird als ein volles Pachtjahr gezählt: Die Pachtdauer umfaßt daher zehn volle Pachtjahre.
2. Der Pachtzins vom 1 Juli 1876 bis 30 Juli 1885 wird im Vorhinein in vierteljährigen Raten, jener vom 1 Juli 1885 bis 31 Oktober 1885 in zwei Raten am 31 Juli und 31 Oktober 1885 berichtigt.
3. Die Pachtkaution ist in der Höhe des halbjährigen Pachtzinses baar oder in Wertpapieren zu erlegen. Hypotekar-Kautionen werden nicht angenommeu.
4. Pachtzinsnachläße und Pachtzinsermäßigungen werden unter keinen Vorwande bewilligt.
5. Eine mündliche Versteigerung findet nicht statt. Lizitirt wird nur durch schriftliche Offerte. Das Wadium beträgt 10% des Au[illegible]spreises des einjährigen Pachtzinses. Die schriftlichen Offerte müssen:
   a) Im Innern mit dem Vadium belegt, markirt sein, die Pachtdauer, das Pachtobjekt den einjährigen Pachtzins in Ziffern und Buchstaben bezeichnen und die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß der Offerent die Pacht und Lizitationsbedingungen kennt und sich denselben rückhaltlos unterzieht: müssen eigenhändig gefertigt oder mit dem Handzeichen in Gegenwart zweier Zeugen von denen einer den Offerenten fertigt, versehen sein, endlich den Wohnort des Offerenten bezeichnen;
   b) Von Außen gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert zur Offertverhandlung vom 31 März 1876 für die Pachtung des Maierhofes in . . . versehen sein;
   c) Längstens bis 30 März 1876; 6 Uhr Nachmittag bei der k. k. galiz. Forst und Domänen Direction in Bolechów überreicht werden.

   Nicht gehörigs ausgestellte und verspätete Offerte werden nicht berücksichtigt.
6. Das Offert verpflichtet den Offerenten vom Zeitpunkte der Uiberreichung, die k. k. Forst und Domänen Direction vom Zeitpunkte der Annahmen desselben Inder Offerent begibt sich der im allg. b. G B. festgesetzten Fristen zur Annahme des Versprechens.
7. Wenn zwei oder mehrere Personen in Gesellschaft ein Offert überreichen, so sind sie solidarisch d. i Einer für Alle und Alle für Einen verpflichtet.
8. Die galiz. k. k. Forst und Domänen-Direktion behält sich das Recht der freien Wahl unter den Offerenten vor ohne Rücksicht auf die Höhe des angebotenen Pachtzinses.

Die übrigen Bedingungen können bei der galiz. k. k Forst und Domänen Direction und bei der k k Forst und Domänen-Verwaltung in Tyniec eingesehen werden.

K. k. galiz. Forst- und Domänen-Direction.

Bolechów, am 3 März 1876.

---

(1122 2—3) **Konkurs.**

L. 369. W ślad reskryptu wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 23 lutego 1876 l. 3294 rozpisuje się celem obsadzenia posady mierniczego przy tutejszej c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego z dzienną płacą trzech zł. w. a. i należytościami wedle regulatywu określonemi oraz z awansem na 4 zł. w. a. dziennie do 20 marca 1876.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podanie do Predydium Podkomisyi krajowej dodatku gruntowego w Krakowie przez swą przełożoną Władzę jeżeli w publicznej służbie zostają, inaczej przez właściwe c. k. Starostwo, wykazując świadectwami legalnemi, obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki, odbyte egzamina praktyczne, nienaganne zachowanie, stan zdrowia, dotychczasową służbę lub zatrudnienie, znajomość języka krajowego, a w szczególe wykształcenie w zawodzie mierniczym.

Kraków dnia 4 marca 1876.

(1124 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 144. Na dniu 15 marca 1876 r. o godzinie 2 po popołudniu odbędzie się w c. k. Zarządzie lasowym w Jasieniu publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, w celu sprzedaży a względnie dzierżawy:

1. 23368 metrów sześciennych z zapasów drzewnych w lesie „Babski“ na rok 1875 do użytkowania przeznaczonych;
2. 413230 metrów sześciennych drzew w lesie całej dzielnicy Jasień w roku 1875 przy sposobności niszczenia kornika wyrobionych suszyc i złomów.
3. Z sprzedażą drzewa w Babskim jest połączona dzierżawa tartaku i pomieszkania tracznika w Jasieniu.
4. Zaś z sprzedażą drzewa wyrobionego przy sposobności niszczenia kornika jest dzierżawa tartaku w Hryńkowie wraz z pomieszkaniem tracznika połączona.

Cena wywoławcza drzewa wynosi:

1. Za drzewo . . . 5515 zł. 54½ ct.
2. Za drzewo . . . 5236 zł. 35½ ct.
3. Za dzierżawę tartaku w Jasieniu 500 zł. rocznie.
4. Za dzierżawę tartaku w Hryńkowie 500 zł. rocznie.

Główniejsze warunki licytacyi są:

1. Każdy oferent powinien do oferty dołączyć wadyum.
   a) Za drzewo w Babskim wraz z tartakiem w Jasieniu 500 zł.
   b) Za drzewo w całej dzielnicy z tartakiem w Hryńkowie 500 zł.
2. Dzierżawa tartaków obóch trwać będzie 1 rok t. j. od 1 stycznia po koniec grudnia 1877 i nastąpić może tylko łącznie z zakupem drzewa.
3. Tylko oferty pisemne wystawione według istniejących postanowień, zaopatrzone w wyraźniejszy podpis oferenta, miejsce zamieszkania tegoż i w wadyum przyjmowane będą do 6 godziny dnia poprzedzającego licytacyę.
4. Oferty niedokładnie wystawione i dodatkowe uwzględnionemi niezostaną.
5. Wszystkie bliższe warunki tej sprzedaży i dzierżawy przejrzeć można w c. k. zarządzie lasów i domen w Jasieniu.

C. k. Zarząd lasów i domen.

Jasień dnia 29 lutego 1896.

(1136 2—3) **Edykt.**

L. 2250. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu wniesionej dnia 14 stycznia 1876 l. 2250 przez małżonków Jana i Agnieszkę Tyczko jako dzisiejszych właścicieli lwowskiej realności pod l. 312 3/4 prośby o znaglenie spadkobierców Bazylego Trusiewicza do wykazania, że prenotacya obowiązku Anny Szubowej urodzonej Trusiewicz zwrócenia spadkobiercom Bazylego Trusiewicza sumy 466 zł. 5 ct. w. w. ze złożonych w masie Trusiewiczów rachunków za czas od 25 maja 1823 do końca października 1827 wynikłej w stanie biernym części realności pod l. 312 3/4 Dom. 1 pag. 40 n. 5 on do l. 4940 & 4832/28 uskuteczniona, jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, pod rygorem wykreślenia tejże prenotacyi, ustanawia dla rzeczonych spadkobierców Bazylego Trusiewicza z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych, kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Moszyńskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Landesbergera a wyznaczając do rozprawy w tym przedmiocie termin w Sądzie tutejszym na dzień 21 marca 1876 r. o godzinie 10 przed południem o tem pomienionych niewiadomych spadkobierbów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5 lutego 1876.

(1146 2—3) **Edykt.**

L. 5295. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Sarę Kirsch, że przeciw niej wniósł pod dniem 2 marca 1876 do l. 5295 p. Emanuel Bauminger pozew wekslowy o zapłacenie sumy 500 złr. w. a z pn. w załatwieniu którego polecono pozwanej Sarze Kirsch aby na zasadzie wekslu z daty Kraków 5 grudnia 1872 z terminem zapłaty za 3 miesiące od daty sumę wekslową 500 złr. w. a. z pn. p. Samuelowi Baumiger w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłaciła, lub w tym samym czasokresie do sądu wniosła zarzuty.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Sary Kirsch nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępywania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Dra Csesznaka z substytucyą p. adw. Dra Mochnackiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. Sądowi doniosła w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków, 3 marca 1876

(1111 2—3) **Edykt.**

L. 5219. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi Samuela Grüna w ilości 18 złr. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 20 kwietnia i 18 maja 1876., każdym razem o godzinie 10tej przed południem w c. k. Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności do masy leżącej Michała Kostyszyna należącej, pod L. 54 w Nowosielcach położonej.

Cena szacunkowa realności wynosi 530 złr. a. w.

Wadyum 53 złr. a. w.

Dalsze warunki i akt oszacowania można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 15 sierpnia 1875.

(1118 2—3) **Edykt**

L. 11254. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pana Mojżesza Bernsteina iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez c. k. uprz. galic. akc. Bank hypoteczny we Lwowie, podania z dnia 17 lutego 1876 r. do l. 9256 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. z pn. uchwałą z dnia 18 lutego 1876 do l. 9256 termin sądowy na dzień 8 marca 1876, wyznaczonym, a do zastępywania go w tej sprawie kuratorem adw. dr. Skowroński z substytucyą adw. Dra Szwedzickiego ustanowionym został.

Lwów dnia 3 marca 1876.

(1143 3—3) **Konkurs.**

L. 1836/pr. Celem obsadzenia posady asystenta przy biurze rachunkowem c. k. Namiestnictwa rozpisuje się konkurs do końca marca b. r.

Ubiegający się o powyższą posadę winni swe podania, zaopatrzone w dowody i kwalifikacyę służbową, wnieść w terminie powyższym w drodze właściwej do Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 5 marca 1876.

(1116 3—3) **Edykt.**

L. 11. C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że Dr. Stanisław Abłamowicz wniósł pozew przeciw J. W. Stanisławowi hr. Grocholskiemu o orzeczenie, że realności pod Nr. 99 Dz. IV. daw. L. 22 gm. VII na Piasku w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej położonej nie służy żadne prawo służebności sprowadzenia wody za pomocą kanału z Rudawy na realności pod l. 3 N. kat. 127 w Nowej wsi narodowej, i o zniesienie kanału przez realność pod l. 3 N. kat 127 w Nowej wsi narodowej ciągnącego się c. s. c.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego J. W. Stanisława hr. Grocholskiego wiadome nie jest przeto c. k. sąd powiatowy ustanawia dlań kuratora w osobie p. adwokata krajowego Dra Antoniego Rettingera i wyznacza do ustnej rozprawy termin na dzień 25 kwietnia 1876 o godzinie 9 z rana w tutejszym sądzie zawiadamiając o tem pozwanego, aby albo osobiście się jawił, albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów do obrony służących, albo innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi przedstawił, inaczej z zaniedbania tych zleceń powstałe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Liszki dnia 26 stycznia 1876.

(1080 3—3) **Edykt.**

L. 11891. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Józefa Ponceta z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę p. Izraela Poltowera przeciw niemu na podstawie wekslu ddto Lwów 2 grudnia 1875 na 375 złr. w. a. dnia 3 marca 1876, do l. 11891 wydany został, że dla niego kuratora w osobie p. adwokata Dra Majewskiego z zastępstwem p. adwokata Dra Hilbrichta postanowiono i temuż nakaz ten zapłaty doręczono, że więc rzeczą jego będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać, i o tem sądowi donieść.

Lwów dnia 3 marca 1876.

(1104 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 852. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 4 kwietnia, 9 maja i 6 czerwca 1876 r. każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 51 w Skowierzynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Michała Karwana należącej w celu wydobycia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 195 zł. w. a. z pn., z tem jednakże zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 355 zł. w. a. z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 16 lutego 1876.

(1072 3—3) **Edykt.**

L. 4008. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Kasper Widacki przeciw Grzegorzowi Boreckiemu, Brygidzie Boreckiej, Maryannie Boreckiej i Janowi Boreckiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomym a w razie ich śmierci ich spadkobiercom z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym o przyznanie prawa własności do $^4/_5$ części realności we Lwowie pod liczbą $418^3/_4$ położonej na pozwanych po Grzegorzu i Brygidzie Boreckich przypadłych i o zaintabulowanie powoda w stanie czynnym tych części realności za właściciela, — pod dniem 23 stycznia 1876 do l. 4008 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego dla pozwanych, ponieważ miejsce pobytu ich jest niewiadomem do zastępowania ich i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Semilskiego z substytucyą adwokata Dr. Męcińskiego, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 29 stycznia 1876.

(1084 3—3) **Edykt.**

L. 9465. Dnia 20 kwietnia, 18 maja i 22 czerwca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Staremmieście z dnia 1 lipca 1875 l. 1934 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 129 w Straszewicach ciała tabularnego nie stanowiącej Piotra Hołówki własnej w sprawie Salamona Teichera o 20 zł. w a. z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 listopada 1875.

(1090 3—3) **Edykt.**

L. 8634. W dniach 29 marca, 3 maja i 7 czerwca 1876 r. o 10 rano, odbędzie się publicz a przymusowa sprzedaż połowy realności l. 164 w Tarnobrzegu, ut Dom. Tom I. pag 325 n. 2 haer. Agnieszki Cwikowej własnej na rzecz Anny Voglowej pto 230 zł.

Cena wywoławcza 270 wadyum 27 zł.

Extrakt tabularny warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnobrzeg 11 stycznia 1876.

C. k. Sędzia powiatowy

(1100 3—3) **Edykt.**

L. 378. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie ogłasza że w sprawie Chaima Seideua przeciw Bazylemu i Motrze małżonkom Rudeńskim o zapłacenie 109 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 3 w Folwarkach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to w dniach 31 marca 27 kwietnia i 31 maja 1876 każdego razu o godzinie 10 z rana, w tut. jszym gmachu sądowym cena wywołania 350 zł. w. a. Zakład 10% sumy wywołania — nabywca jest obowiązany przyjąć na realności tej ciężące długi, o ile cena kupna wystarczy, jeżeli wierzyciele nie zechcą swych wierzytelności przyjąć pod wypowiedzeniem sądowem.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Złoczów dnia 27 stycznia 1876.

(1069 3—3) **Edikt.**

Zl. 5434. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Nadwórna wird die exekutive Feilbiethung der dem Janko Niżnikiewicz gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität sub Nr. 592 in Nadwórna zu Gunsten des Herſch Heimer pto 66 fl. öst. W. ſt. N. G. auf den 17 März und 21 April 1876 10 Uhr Vormittags der Termin zur Festsetzung der erleichtenden Bedingungen auf den 31 März 1876 9 Uhr Vormittags festgesetzt.

Ausrufspreis Schätzungswerth 120 fl. öst. W Vadium 10%. Die übrigen Bedingungen können bei Gericht eingesehen werden.

Nadwórna den 31 Dezember 1875.

(1085 3—3) **Edykt.**

L. 6999. C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maryi i Piotrowi Hryćkom o 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia, 8 maja i 22 maja 1876 r. o godzinie 11 przed południem w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 127 w Jezierzanach. Cena wywołania 150 zł.

Bliższe warunki można przeglądnąć w sądzie. C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów dnia 23 lutego 1876.

## Doniesienia prywatne.



(1125 2—3)

# DYREKCYA

## Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

## w KRAKOWIE

podaje do wiadomości interesowanych, że w skutek zaniechania **zabezpieczeń ogniowych** przez Towarzystwo **EUROPA**, wszystkie z temże Towarzystwem zawarte zabezpieczenia w Galicyi, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie, z dniem 30 grudnia 1875 od godziny 12 w południe **Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie aż do ich wyjścia przyjęło i za takowe poręcza.**

Ogłoszenie przeto „Europy“ o nadaniu Reprezentacyi domowi handlowemu „Gedalie Russmana Następcy“ we Lwowie, tyczy się li zabezpieczeń na życie ludzkie.

**Kraków**, dnia 4 marca 1876.

*H. Wodzicki.* *H. Kożmar.* *H. Kieszkowski.*

## Kundmachung.

Gefertigter bringt hiermit den über die im Bereich seiner mit hohen Ministerial-Erlaß v. 27. Dezember 1873 Z 5819 bewilligten Sammlung der Milbgaben für hilfsbedürftige Israeliten österreichischer Angehörigkeit in Palästina im Jahre 1875 eingelaufenen Spenden und deren Versendung an den Sefather Israelitischen Gemeinde-Vorstand der Löb. k. k. Bezirks-hauptmanschaft in Wisznitz in der Bukowina am 31 Dezember 1875 vorgelegten und mit Bescheid der Löb. k. k. Bezirkshauptmanschaft vom 20 Februar 1876 Z 149 geprüften Rechnungsabschluß zur allgemeinen Kenntniß.

| Post Nr. | Und zwar | Wurde versendet: Einzeln fl. | kr | Totale fl. | kr. | Cassastand J. 1874 u. Ein. J. 1875 fl. | kr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | in österreichischer Währung | | | | | |
| 1 | Cassestand vom J. 1874 laut Kundmachung in der Lemberger Zeitung vom 16 Februar 1875 Nr. 37 | — | — | — | — | 491 | 31 |
| 2 | Einnahme des Jahres 1875. | — | — | — | — | 15420 | 1 |
| | Zusammen | — | — | — | — | 15911 | 32 |
| 3 | Den März 1875 | 5121 | — | — | — | — | — |
| 4 | Den 20 Juni 1875 | 5139 | — | — | — | — | — |
| 5 | Den 16 August | 5518 | — | — | — | — | — |
| 6 | Postporto im Gesammtbetrage | 24 | 3 | 15802 | 3 | — | — |
| | Ab | — | — | — | — | 15802 | 3 |
| | Verbleibt Cassestand | — | — | — | — | 109 | 29 |

Wisznitz d. 7 März 1876.

**Mendel Hager, Rabiner.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.